

AGATA DWORZAK

NOWE ŹRÓDŁA DO PRAC MACIEJA POLEJOWSKIEGO W KOLEGIACIE SANDOMIERSKIEJ*

Przekształcenia artystyczne kolegiaty sandomierskiej w latach siedemdziesiątych XVIII wieku, autorstwa Macieja Polejowskiego, doczekały się rozbudowanej dyskusji w literaturze, którą omówił w swoim czasie Jerzy Kowalczyk¹. Można jedynie dodać, że ustalenia źródłowe Kowalczyka na stałe wpięły się w stan badań nad twórczością Macieja Polejowskiego, pomimo próby

Mgr AGATA DWORZAK – doktorantka Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego; adres do korespondencji: Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego, ul. Grodzka 53, 37-001, Kraków; e-mail: dworzak.agata@gmail.com

* Tekst ten powstał na podstawie fragmentów pracy magisterskiej napisanej w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego pod kierunkiem dra hab. Andrzeja Betleja, któremu w tym miejscu składam serdeczne podziękowania za wszelkie uwagi, wskazówki i pomoc zarówno w trakcie pisania pracy, jak i później. Osobne podziękowania kieruję do prof. Feliksa Kiryka, za życzliwość i udostępnienie mi nowo odnalezionych sygnatur 954 i 955, które w znacznym stopniu uzupełniają moją pracę.

¹ *Dziela Macieja Polejowskiego w Ziemi Sandomierskiej*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego”, 6(1970), s. 192-196. Uzupełniając informacje można dodać, że to właśnie w Archiwum Diecezjalnym w Sandomierzu (dalej: ADS), w *Aktach Kurii Diecezjalnej Sandomierskiej Kościoła Katedralnego w Sandomierzu w roku 1845 skończonych 1944 II (Inwentarz Kościoła Katedralnego Sandomierskiego zestawiony przez ks. Andrzeja Wyżykowskiego prałata kustosa kapituły katedralnej sandomierskiej dnia 31 grudnia 1933 r., s. 4-5)*, podana została informacja o autorstwie Jana Polejowskiego ze Lwowa, pod kierunkiem i nadzorem księży Jacka Kochańskiego i Józefa Karśnickiego. Na podstawie tego inwentarza powielono dane o wykonaniu ośmiu ołtarzy oraz figur Ecclesii i Synagogi przez Jana Polejowskiego w dwóch kolejnych publikacjach: E. Górski, *Przewodnik po Katedrze Sandomierskiej*, Sandomierz 1935, s. 153; tenże, *Kościół katedralny pod wezwaniem Narodzenia N.M. Panny w Sandomierzu*, Sandomierz 1948 s. 2-3.

polemiki, jaką podjął Zbigniew Hornung². Zasadą Światosława Lenartowicza było podanie informacji na temat lokalizacji warsztatu Polejowskiego w podsandomierskiej Turbi³.

Kowalczyk ustalił datowanie prac przy ołtarzach na okres od roku 1770 do połowy 1773 i przypisał artyście, poza wykonaniem ołtarzy, ławek kościelnych, figur dwóch aniołów przy krucyfiksie oraz postaci *Ecclesii* i *Synagogi* (datując je na przełom 1772 i 1773), także figury Dawida i Cecylii przy chórze muzycznym oraz dwa obramienia popiersi św. Piotra i św. Pawła⁴.

Punktem wyjścia dla niniejszego tekstu jest zbiór nieznanych szerzej dokumentów z sandomierskiego Archiwum Kapituły Kolegiackiej i Katedralnej, obecnie przechowywanych w depozycie tamtejszej Biblioteki Diecezjalnej. Obejmują one m.in. kontrakty z rzemieślnikami i artystami, rachunki za wykonywane prace, korespondencję kanoników sandomierskich w sprawach artystycznych oraz księgi rachunkowe⁵. Ważnym źródłem wiedzy dla całości przekształceń jest także registr przychodów i wydatków na „fabrykę” kolegiaty, obejmujący okres od 1751 do końca XVIII wieku⁶, a także informacje z akt posiedzeń kapituły kolegiackiej⁷ częściowo wykorzystane już przez Kowalczyka.

² Z. Hornung, *Majster Pinzel snycerz. Karta z dziejów lwowskiej rzeźby rokokowej*, Wrocław 1976, s. 148; tenże, *Polejowski Maciej*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXVII, Warszawa 1983, s. 289.

³ *Działalność rzeźbiarza lwowskiego Macieja Polejowskiego na terenie ziemi sandomierskiej. Przegląd problematyki, nowe atrybucje*, maszynopis pracy magisterskiej napisanej w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie pod kierunkiem prof. dra hab. Jana K. Ostrowskiego, 1993, s. 60.

⁴ Kowalczyk, *Dzieła...*, s. 210-211; za nim E. Smulikowska, *Prospekty organowe w dawnej Polsce*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989, s. 87-88, 194, 228.

⁵ Archiwum Kapituły Kolegiackiej i Katedralnej w Sandomierzu (dalej: AKKK sygn.) 80, Rachunki, kontrakty, zlecenia kapitulne, XVII-XVIII.

⁶ AKKK 87, *Dochody i wydatki kapituły, 1754-1807*.

⁷ AKKK 47, *Acta capitularia venerabilis capituli Sandomiriensis (in anno domini millesimo septingentesimo quadagesimo quarto per me Martinum Jasiński Canonicum Procustodem ac Parochum S. Pauli Sandomirien[is] eiusdem V. Capituli Actorum notarium inchoala)*, 1744-1782; AKKK 53 *Protocollum actorum reverendissimi capituli ecclesiae insignis collegiatae Sandomiriensis compactum*, 1773-1795.

PRACE WARSZTATU MACIEJA POLEJOWSKIEGO
W ŚWIETLE NOWYCH ARCHIWALIÓW

Jak wykazał Kowalczyk, idea wymiany ołtarzy bocznych w kolegiacie sandomierskiej zrodziła się w roku 1768. Nie zwrócił jednak uwagi na kluczową dla tematu informację poprzedzającą decyzję o wystawieniu nowych nastaw. Otóż na głównym posiedzeniu kapituły we wrześniu kanonicy szczegółowo omówili dyspozycję obrazów w planowanych nowych ołtarzach bocznych⁸. I tak, mały ołtarz przy zakrystii miał otrzymać w centralnej części obraz św. Stanisława biskupa (w miejscu ówczesnego obrazu Zwiastowania Najświętszej Marii Panny), poniżej koło kanonu miał zostać umieszczony mały wizerunek św. Tekli. Do ołtarza naprzeciwko planowano wstawić w centrum obraz św. Wojciecha biskupa (w miejscu wizerunku św. Jana Nepomucena), poniżej kanonu mały obraz św. Barbary. W trzecim ołtarzu *latere crucis*, polecono umieścić obraz przedstawiający Chrystusa Bolesnego (zastępując płótno z Marią Magdaleną), w wyższej partii mały obraz św. Jana Kantego w todze, a poniżej kanonów małe przedstawienie pokutującej Marii Magdaleny. W ołtarzu po przeciwnej stronie, w centrum zdecydowano się umieścić obraz św. Anny (zamiast wizerunku Trzech Króli), w jego zwieńczeniu małe przedstawienie św. Jana (Chryzostoma) doktora teologii w todze, a poniżej kanonu mały obraz ilustrujący Narodzenie Chrystusa z pokłonem Trzech Króli. W piątym ołtarzu pw. św. Filipa Nereusza przy filarze miał zostać wprawiony w środku wizerunek bł. Wincentego Kadłubka, ubranego w ramię i mantolet, w górze miał się znaleźć mały obraz św. Jana Nepomucena w komży i stule, odpuszczającego grzechy obok konfesjonau, a poniżej kanonu małe płótno z św. Filipem Nereuszem, również w komży i stule. W naprzeciwległym ołtarzu pw. św. Walentego kapituła zdecydowała się wystawić w środkowej części obraz bł. Czesława, kustosa sandomierskiego, ubranego w ramię i mantolet, w zwieńczeniu ołtarza mały wizerunek św. Walentego prezbitera w komży i stule, a poniżej kanonu mały obraz św. Wincentego à Paulo, także w komży i stule. Siódmy ołtarz pw. św. Józefa, przy filarze, miał otrzymać płótno ze świętymi Apostołami Piotrem i Pawłem, w zwieńczeniu zaś miał się znaleźć mały wizerunek św. papieża Grzegorza w stroju pontyfikalnym i trójdzielną tiarą, a poniżej kanonu małe przedstawienie św. Piotra prezbitera, ubranego

⁸ J. Wiśniewski (*Katalog prałatów i kanoników sandomierskich od 1186-1926 r. tudzież sesje kapituły sandomierskiej od 1581 do 1866 r.*, Radom 1928, s. 176) podaje tylko informację o temacie obrad bez jakichkolwiek szczegółów na temat rozlokowania obrazów; AKKK 47, s. 607-609.

w komżę i stułę, odpędzającego demona, a także wizerunek św. Pawła prezbitera nauczającego pogan. Dla kolejnego ołtarza, pw. św. Karola Boromeusza zaprojektowano w centrum obraz przedstawiający św. Józefa, w zwieńczeniu zaś mały obrazek ówczesnego patrona św. Karola Boromeusza w stroju kardynalskim, poniżej kanonu obraz św. Józefa prezbitera w komży i stule, chrzcącego pogan. W nastawie pw. św. Marcina, przy filarze, w centralnej części polecono wprawić obraz św. Kazimierza królewicza w kontuszu, w zwieńczeniu zaś mały wizerunek św. Marcina biskupa, a poniżej kanonu mały obraz św. Andrzeja biskupa w komży i stule. W ostatnim ołtarzu pw. św. Kazimierza planowano umieścić obraz świętych Męczenników Sandomierskich z zakonnikami i ludem oraz z oznakami i przyrządami ich męczeństwa, w asystencji anioła, natomiast w zwieńczeniu miał się znaleźć mały wizerunek św. Franciszka Salezego biskupa, a poniżej kanonów niewielki obraz św. Jakuba prezbitera w komży i stule, rozdającego komunię ludowi⁹.

Zaznaczono, że wszystkie wspomniane ołtarze nie są wystarczająco okazałe, ale kapituła wyraziła nadzieję, że nowe zostaną odpowiednio kunsztownie zaprojektowane. Nakreślono przy tej okazji program unifikujący wnętrze kolegiaty. Zdecydowano połączyć nowe ołtarze z istniejącą boazerią na filarach, którą miano dodatkowo pozłocić na wzór chóru muzycznego. Zapewne kanonicy mieli na myśli wybielenie struktury i wyzłoczenie elementów ornamentalnych, jak to uczyniono na prospekcie organowym. Ponadto zaplanowano, że nowe ołtarze będą coraz wyższe, w miarę zbliżania się do prezbiterium, tak aby można było zobaczyć przedstawienia w górnych partiach¹⁰.

8 października 1768 roku na posiedzeniu kapituły mniejszej kanonicy rozpoczęli dyskusję nad wystawieniem nowych ołtarzy bocznych. Pierwsi zadeklarowali przekazać fundusze na ten cel prokurator Wojciech Boxa-Rado-

⁹ Wiśniewski, *Katalog...*, s. 176; AKKK 47, s. 607-609.

¹⁰ AKKK 47, s. 608-609, „Quae omnia altaria non magnitudine structurari superflua et abolera dilatentur. Sed vola strte bonae inventionis emineant, extra nihil excedendo in parietibus columnarum continebuntur, ac concludentur, uniformiterq(ae) construentur, et ad normam chori musicorum deaurabuntur. Nihilominus libertas in eligendis ss. patronis, fundatoribus altarium ne imaginis impositione deteneantur, relinquunt; convenientibus tamen, ac eminentius foret, si ad scriptum modernae ordinationis persvasi, pingendas ut missum est curarent, ac in adinatus eccle(s)iae comamentum flecterentur, similiter et alia ornamenta circa circa in ambitu columnar(is) exstantia nec n(on) ambona, arcus, stalla eu imaginibus superioribus in eaq(ae) uniformite chori musicorum depingentur, sine deaurabuntur, si successu temporis providentia altissimi benefactores dare dignabitur. Quae ordinationem, ac uniformitem altarium pieturarumq(ae) servandam ac in futuri manu te nenda capituli censuit unanimi consensu ad premissa mudiante”. Szczegółowe rozważania na ten temat zob. w dalszej części artykułu.

szewski, wiceprokurator Marcin Dziboni, prepozyt domu księży emerytów Walenty Patek oraz generalny psalterzysta Karol Szajkowski¹¹. Na kapitule postanowiono uporządkować ściany wewnątrz kolegiaty i przenieść wszystkie epitafia i tablice zasłużonych ludzi i dobrodziejów do kruchty¹². Za te prace mularze otrzymali złp 30, pomocnicy 19, a *ekspens* na materiały wyniósł 41 złp¹³.

Wkrótce po kapitule generalnej, jesienią roku 1769 zmarł archidiakon Jan Kanty Ligęza, pozostawiając kapitule obszerny i szczegółowy testament¹⁴. Wyliczył w nim m.in. część pieniędzy, jakie wypłacił rzemieślnikom podczas renowacji kaplicy Mansjonarskiej¹⁵. Archidiakon na egzekutora testamentu w sprawach artystycznych nazaczył ks. kanonika Jacka Kochańskiego, któremu nakazał dozór nad ukończeniem modernizacji kaplicy¹⁶. Wykonawcami pozostałych punktów ostatniej woli byli: ks. kanonik Józef Michalski infułat klimontowski oraz ks. kanonik Marcin Jasieński, pleban świętopawelski¹⁷. 17 października 1768 roku kuria krakowska wydała rezolucję kapitule sandomierskiej dotyczącą 1000 czerwonych zł przeznaczonych przez archidiakona Ligęzę na dokończenie kaplicy i postawienie ołtarzy bocznych. Nakazała egzekutorom oddać pieniądze na potrzeby „fabryki”, które wcześniej wydatko-

¹¹ Wiśniewski, *Katalog...*, 1928, s. 176; J. Kowalczyk, *Przemiany wystroju kolegiaty sandomierskiej w okresie rokoka*, „Zeszyty Sandomierskie. Biuletyn Towarzystwa Naukowego Sandomierskiego” 9(2011), s. 52; por. K.R. Prokop, „*Fabrica ecclesiae*”. *Budowa i utrzymanie katolickich miejsc kultu w diecezji krakowskiej w czasach nowożytnych*, Warszawa-Kraków 2011, s. 220-221. Autor błędnie podaje nazwiska kanoników. AKKK 47, s. 612.

¹² Wiśniewski, *Katalog...*, 1928, s. 176; AKKK 47, s. 613.

¹³ AKKK 87, s. 120.

¹⁴ Archidiakon był obecny na kapitule generalnej 9 IX 1768, a już 17 X 1768 kuria krakowska wydała rezolucję w sprawie testamentu Ligęzy. AKKK 851, *Papiery urzędowe, osobiste, korespondencja ks. Jana Kantego Ligęzy, 1738-1792*, k. 42r-53v, *testament archidiakona Jana Kantego Ligęzy, 16.10.1769*. Tekst testamentu nie jest jednorodny, spisywany był etapami, o czym świadczy także występowanie w obrębie dokumentu aż trzech dat podanych jako czas jego powstania (21 III 1765, 20 IX 1769, 16 X 1769).

¹⁵ AKKK 851, k. 49r, *testament archidiakona Jana Kantego Ligęzy, 16 IX 1769*, „dokończenie kaplicy Residuitatis mularzowi sto sześćdziesiąt, mularzom od kaplice z kilkaset. Drzwi marmurowe i gradusy z kościoła. Malarz od pozłoty rzeźby wybrał zpułtrzecia tysiąca z malowaniem. [...] Niech to będzie za kontrakt co się dziś ułożyło iż P. Maciej ugodził się od wyłożenia rzeźby całej w Kaplicy za sumę cze. Zł. 80, którą rzeźbę suto wyzłocić obliguje się /:ititę żali się ze pierwszym kontraktem jest ukrzywdzony od malowania kaplicy, więc adyamentem konsolacji naznaczam się czer. zł. 20:/ Na złoto, że już wybrał do rzeźby 1mo aureas hungaricales triginta, 2do aureas hungaricales decem, więc mu należy dopłacić czerw. zło. 40”.

¹⁶ AKKK 851, k. 49v, *testament archidiakona Jana Kantego Ligęzy, 16 X 1769*.

¹⁷ AKKK 851, k. 47v, *testament archidiakona Jana Kantego Ligęzy, 16 X 1769*.

wał z tej sumy testator¹⁸. Po zaakceptowaniu testamentu kapituła mniejsza 23 grudnia 1768 roku podjęła uchwałę w sprawie legatu archidiakona. Zgodnie z wytycznymi kurii krakowskiej na uzupełnienie sumy 18 000 złp. przeznaczono kwotę 920 dukatów i 1 grosz oraz 22 florenów, dodano do tego na wydatki 1238 florenów i 8 groszy¹⁹. Ponieważ wolą archidiakona było wystawienie także dwóch nowych ołtarzy z pozostawionej przez niego sumy, kapituła powierzyła również to zadanie ks. Kochańskiemu jako egzekutorowi testamentu w sprawach artystycznych. Pod jego nadzorem miano zakupić materiały i narzędzia potrzebne „fabryce”. Jemu także kapituła przekazała w dzierżawę po archidiakonie dobra kapitulne Żabno²⁰.

Dopiero na posiedzeniu mniejszym 12 maja 1770 roku zapadła ostateczna decyzja o wystawieniu wspomnianych wcześniej dwóch nowych nastaw, które miały zastąpić retabula pw. św. Marii Magdaleny oraz Trzech Króli²¹, znajdujące się przy łuku tęczowym. Wykonawcy planowanych prac kapituła postanowiła poszukać we Lwowie²². Data zawarcia kontraktu między ks. Kochańskim a rzeźbiarzem lwowskim Maciejem Polejowskim nie jest znana. Zapewne stało się to w niedługim czasie po posiedzeniu kapituły, bowiem już 10 września 1770 roku podjęto uchwałę o zamówieniu dalszych sześciu ołtarzy przy filarach, których „habitusque idaeis eorundem altarium per Nobilem Polejowski Statuarium Leopoliensem confectis”²³. Tak więc między majem, a końcem sierpnia artysta dostarczył kapitule sandomierskiej projekt zamówionych dwóch ołtarzy, który zyskał duże uznanie, bowiem zdecydowano się wymienić pozostałych sześć nastaw przy filarach. W rejestrze wydatków na „fabrykę” ks. Kochański odnotował pod rokiem 1770 „Panu Polejowskiemu za abrysy na ołtarze #15”, które zostały zweryfikowane przez ks. Karśnic-

¹⁸ AKKK 851, k. 58r, *Rezolucja Officii Curie Ep(isco)palis Crac(oviensis) eksecutoribus testamenti Olim [...] R(evere)ndi Ligęza Archidiakoni Sandomirien(sis) względem summy # 2000 dico dwóch tysięcy czerwonych złotych, 17 X 1769.*

¹⁹ AKKK 47, s. 636-367.

²⁰ AKKK 47, s. 636-367 majątek ten wraz z dobrami Opoczka oraz dochodami z tzw. *annus gratiae* stanowił w myśl aktu fundacyjnego podstawę finansową „fabryki” sandomierskiej; zob. A. Dworzak, „Fabryka” kolegiaty sandomierskiej w latach siedemdziesiątych XVIII wieku. Kilka uwag o strukturze organizacyjnej, „Nowożytnicze Zeszyty Historyczne” 2013, z. 5; „Religia w epoce nowożytnej XVI-XVIII w. Polityka-Społeczeństwo-Kultura”, s. 18.

²¹ Kowalczyk, *Dziela...*, s. 198; tenże, *Przemiany...*, s. 52-53; AKKK 47, s. 644.

²² Znane wyrażenie „*quatenus artis sculptoriae faber Leopoli conducatur*”. Kowalczyk, *Dziela...*, s. 199, 232; tenże, *Przemiany...*, s. 53; AKKK 47, s. 644.

²³ Kowalczyk, *Dziela...*, s. 232; tenże, *Przemiany...*, s. 53; Lenartowicz, *Działalność...*, s. 26; AKKK 47, s. 660.

kiego SJ²⁴. Kapituła poleciła zawrzeć stosowny kontrakt ks. kanonikowi Kochańskiemu, który miał także przygotować niezbędne materiały i ulokować je w Turbii²⁵, gdzie według późniejszych rejestrów wystawiono na nie specjalną szopę²⁶. Podpisanie kontraktu można ostrożnie sytuować na okres po 21 listopada 1770 roku, bowiem wtedy Polejowski pojawił się w Sandomierzu, otrzymując zapłatę dla furmanów lwowskich²⁷. Uchwałą kapitulną 23 stycznia 1771 roku artysta miał otrzymać 1000 florenów zaliczki²⁸; na 27 stycznia 1771 roku datowana jest wypłata („na intera fabryki ołtarzów”) w wysokości 100 czerwonych zł (1800 złp.)²⁹. 16 lutego 1771 roku na posiedzeniu kapituły mniejszej ks. Kochański zawiadomił, że kontrakt z Maciejem Polejowskim opiewający na kwotę 12 000 florenów został zawarty, co zgromadzeni kanonicy przyjęli i zatwierdzili³⁰. W myśl postanowień kapituła miała obowiązek dostarczyć artyście potrzebne do wykonania ołtarzy materiały. Na tym samym posiedzeniu podjęto także decyzję o wystawieniu marmurowej balustrady do ozdobienia kaplicy *Sanctissimi* i usytuowaniu jej przed ołtarzem³¹. Kapituła poleciła także przygotować dębinę na wystawienia stali i ławek w kaplicy³². Kontrakt na ich wykonanie nie zachował się, jednak z późniejszych kwitów i zestawień wynika, że został zawarty z Maciejem Polejowskim dopiero 21 grudnia 1771 roku³³ i opiewał na sumę 2000 florenów³⁴. Jednak prace przygotowawcze trwały co

²⁴ AKKK 955, *Fabrica Ecclesiae* II, k. 17r-18r, *Regestr ekspensy na fabrykę kościelną jako to na ołtarze, ławki, kaplicę marmury ex quota perceptor 18000 anno 1769 zaczętej a 1773 zakończonej*, bd.

²⁵ Wiśniewski, *Katalog...*, s. 177; Kowalczyk, *Dziela...*, s. 232; tenże, *Przemiany...*, s. 53; Lenartowicz, *Działalność...*, s. 60; AKKK 47, s. 660-661.

²⁶ AKKK 80/5, k. 23r, *Wydatek różny gotowymi pieniędzmi i materiałami różnymi także roboczną z potrzeby JPa Polejowskiego a pro intera reverendissimi capituli ad die 29 aprilo 1771 nastąpioy*, bd.

²⁷ AKKK 80/5, k. 23r, *Wydatek różny gotowymi pieniędzmi i materiałami różnymi także roboczną z potrzeby JPa Polejowskiego a pro intera reverendissimi capituli ad die 29 aprilo 1771 nastąpioy*, bd, Polejowski otrzymał 163 zł i 18 gr. oraz korzec owsa o wartości 4 zł.

²⁸ Kowalczyk, *Dziela...*, s. 199; tenże, *Przemiany...*, s. 53; AKKK 47, s. 670.

²⁹ AKKK 80/5, k. 2r, *Rachunek z tysiąca czerwonych złotych do 2 aprili 1772*, bd.

³⁰ Wiśniewski, *Katalog...*, s. 177; Prokop, „*Fabrica*”..., s. 221; Kowalczyk, *Dziela...*, s. 199, 232; tenże, *Przemiany...*, s. 53; AKKK 47, s. 669.

³¹ Wiśniewski, *Katalog...*, s. 177; Kowalczyk, *Dziela...*, s. 232; tenże, *Przemiany...*, s. 54; AKKK 47, s. 669.

³² Wiśniewski, *Katalog...*, s. 177; Kowalczyk, *Przemiany...*, s. 54; AKKK 47, s. 670.

³³ AKKK 80/6, k. 52r, kwit odbioru pieniędzy przez Macieja Polejowskiego według 2 kontraktów na ławki, 4 IX 1773. Zob. aneks I.

³⁴ AKKK 80/6, k. 36r-36v, *Regestr wydanych pieniędzy z prokuratorii za dokumentami WJmci ks. Kochańskiego kanonika Sand*, bd.

najmniej od 14 sierpnia tego roku, bowiem wtedy Polejowski zakupił za 150 złp. tarcice dębowe na stalle³⁵. Przy okazji wypłat z tego kontraktu w rachunku i rejestrze pojawia się także wyszczególniona kwota 40 czerwonych zł., co dawało 720 złp., za wykonanie 8 krucyfiksów, za lamperię i osoby (być może Dawida i św. Cecylii pod chórem)³⁶.

Równolegle do prowadzonych przez Polejowskiego prac snycerskich, ks. Kochański od 4 sierpnia 1770 roku³⁷ sprowadzał za pośrednictwem ks. kanonika Wybranowskiego marmury z Krakowa (z pewnością z Dębnika) na gradusy pod ołtarze oraz balustradę do kaplicy³⁸. Pierwsza partia marmurów dotarła Wisłą do Sandomierza 4 października 1770 roku, a następnie została przetransportowana do Lwowa³⁹ (zapewne do Polejowskiego, który w tym czasie przebywał jeszcze we Lwowie kończąc prace w katedrze łańcuckiej). Na początku roku 1772 rozpoczęto stawianie części ołtarzy⁴⁰, a w połowie tego roku prace nad nimi były na tyle zaawansowane, że kapituła mniejsza (30 V 1772) zdecydowała się oddać stary ołtarz św. Karola Boromeusza do kościoła Świętej Trójcy w Trójcy pod Zawichostem, ołtarz św. Józefa prokuratorowi (Wojciechowi Boxie-Radoszewskiemu), św. Kazimierza ks. kanonikowi Franciszkowi Ossowskiemu, a ołtarz pw. Chrystusa (Bolesnego) do kościoła w Turbii. Pozostałe trzy nastawy, o niewymienionych wezwaniach, przekazano do kościoła w Janikowie, Grębowie i w Górach Wysokich⁴¹.

Na posiedzeniu kapituły mniejszej 3 czerwca 1772 roku podjęto decyzję o usunięciu gotyckiego krucyfiksu z belki tęczowej i umieszczeniu go w wielkim ołtarzu, o czym debatowano już wcześniej⁴². Realizacja tego przedsięwzięcia przedłużyła się. Wtedy też postanowiono wymienić „stare” ławki

³⁵ AKKK 80/5, k. 23r, *Wydatek różny gotowymi pieniędzmi i materiałami różnymi także robocizną z potrzeby JP a Polejowskiego a pro intera reverendissimi capituli ad die 29 aprilo 1771 nastąpony*, bd., kolejna wypłata w wysokości 1000 złp. „na kapliczną robotę Polejowski odnotował 11 stycznia 1772, AKKK 80/6, k. 66, *Regestr wydanych pieniędzy z prokuratorii za dokumentami WJmci ks. Kochańskiego kanonika Sand*, bd.

³⁶ AKKK 80/6, k. 36r-36v, *Regestr wydanych pieniędzy z prokuratorii za dokumentami WJmci ks. Kochańskiego kanonika Sand*, bd; AKKK 80/6, k. 52r, *Wydatek różny gotowymi pieniędzmi i materiałami różnymi także robocizną z potrzeby JP a Polejowskiego a pro intera reverendissimi capituli ad die 29 aprilo 1771 nastąpony*, 14.08.1771.

³⁷ AKKK 80/5, k. 2r, *Rachunek z tysiąca czerwonych złotych do 2 aprili 1772*, bd.

³⁸ AKKK 47, s. 690.

³⁹ AKKK 80/5, k. 2r, *Rachunek z tysiąca czerwonych złotych do 2 aprili 1772*, bd.

⁴⁰ AKKK 955, k. 17r-18r, *Regestr ekspensy na fabrykę kościelną jako to na ołtarze, ławki, kaplicę marmury ex quota perceptor 18 000 anno 1769 zaczętej a 1773 zakończonej*, bd.

⁴¹ Wiśniewski, *Katalog...*, s. 178; Kowalczyk, *Dziela...*, s. 232; AKKK 47, s. 709.

⁴² Wiśniewski, *Katalog...*, s. 178; AKKK 47, s. 710.

w prezbiterium⁴³. Natomiast ks. Kochański wnioskuje o wypłatę z kasy kapitulnej 1000 złp. na niezbędne wydatki przy „fabryce” kaplicy *Sanctissimi*⁴⁴, z których to zapewne 30 października 1772 roku wypłacił Polejowskiemu „na kapliczną robotę” 400 złp⁴⁵. W tym czasie prace w kaplicy obejmowały wystawienie marmurowej balustrady oraz wykonanie boazerii ściennej. 23 sierpnia 1772 roku Polejowski przekazał do prokuratorii registr wydatków wliczonych w kontrakt na ołtarze, za zakup drewna z procentu turebskiego⁴⁶.

Uchwałą kapituły generalnej z 9 września 1772 roku Maciej Polejowski miał otrzymać 30 zł węgierskich za prace i wysiłek w przygotowaniu „varijs idaeis ornamentum hujus Ecclesiae”⁴⁷. Artysta kończył wówczas prace przy ołtarzach, bowiem 11 września otrzymał dodatkowo „pro konsolatione ołtarzowej roboty” 540 złp⁴⁸.

Na wspomnianym posiedzeniu powrócił ponownie temat przeniesienia krucyfiksu, który nie mieścił się w wielkim ołtarzu. Zwrócono się zatem do Macieja Polejowskiego o opinię i wskazówki w tej sprawie⁴⁹. Odnotowano także przeprowadzenie rozmowy z Maciejem Polejowskim na temat umieszczenia nowych rzeźb na postumentach, przy kaplicy *Sanctissimi*, naprzeciwko figur z ołtarza pw. św. Anny. Decyzję pozostawiono ks. kanonikowi Kochańskiemu⁵⁰.

⁴³ Kowalczyk, *Dziela...*, s. 233; AKKK 47, s. 712.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ AKKK 80/5, k. 12r, kwit odbioru pieniędzy przez Macieja Polejowskiego, 30 X 1772; AKKK 80/6, k. 36r-36v, *Registr wydanych pieniędzy z prokuratorii za dokumentami WJmci ks. Kochańskiego kanonika Sand*, bd, tu błędna data zamiast 30 października, zapisany jest 3 października.

⁴⁶ AKKK 80/5, k. 24, *Komput różnych rzeczy na potrzebę JP Polejowskiego z Procentów Turebskich a 9bris 1770 ad 8 Julii 1771 wydanych*, 23 VIII 1772.

⁴⁷ Kowalczyk, *Dziela...*, s. 233; AKKK 47, s. 751; AKKK 80/5, k. 13r, kwit odbioru pieniędzy przez Macieja Polejowskiego, 11 IX 1772.

⁴⁸ AKKK 80/6, k. 36r-36v, *Registr wydanych pieniędzy z prokuratorii za dokumentami WJmci ks. Kochańskiego kanonika Sand*, bd; AKKK 80/5, k. 13r, kwit odbioru pieniędzy przez Macieja Polejowskiego, 11 IX 1772.

⁴⁹ Wiśniewski (*Katalog...*, s. 178) nie wspomina o udziale Polejowskiego w tym przedsięwzięciu. Kowalczyk, *Dziela...*, s. 233; tenże, *Przemiany...*, s. 54; por. Lenartowicz, *Działalność...*, s. 26, 60 błędnie zinterpretował zapis w protokołach posiedzeń kapituły i uznał, że operacją przeniesienia krzyża kierował w roku 1772 Maciej Polejowski, którego uznał także za autora zinterpretował dwóch serafinów podtrzymujących niegdyś trzon krzyża; AKKK 47, s. 752, („Ideoque ad conferendum hoc in negotio cum Nobili Polejowski, quo methodo et arte praedicta translatio possit fieri Illustris canonicus procustos deputatur, ut inito cum eodem consilio, quaecunque necessaria ad decorationem altaris janc crucifixi effigiem in se continentis adinvenientur”).

⁵⁰ Kowalczyk, *Dziela...*, s. 233; tenże, *Przemiany...*, s. 54; AKKK 47, s. 753: „Ad tractandum cum Nobili Polejowski intuitu statuae novae cum postumento extruendae, ac circa

Aby dokończyć wymianę wyposażenia w kolegiacie, kapituła zleciła ks. Jackowi Kochańskiemu wymienić ławki w nawie, na co podpisał on 8 listopada 1772 roku (niezachowany) kontrakt z Polejowskim⁵¹ na sumę 4000 złp.⁵² Pierwszą wypłatę 1000 złp., zleconą dzień wcześniej, Polejowski odebrał dopiero 7 grudnia tego roku⁵³. W protokole zaznaczono ponadto, iż *altaria nova non tantum decore*⁵⁴. Od początku roku 1773 nastąpiła wyraźna intensyfikacja prac, o czym świadczy pokaźny zakup drewna 15 lutego na „fabryczną potrzebę” za sumę 343 złp. 25 gr.⁵⁵ 15 marca 1773 roku Polejowski otrzymał „na robotę ławek” 900 złp.⁵⁶ 6 kwietnia zlecono wypłatę kolejnych 200 złp. „in vim kontraktowej roboty”, które Polejowski odebrał w dwóch ratach: 9 kwietnia – 126 złp. oraz 25 kwietnia 1773 – 74 złp.⁵⁷

Ponieważ prace nad ławkami kościelnymi dobiegały końca, kapituła uchwaliła na posiedzeniu 3 czerwca 1773 roku, aby stare oddać do kościoła w Górach Wysokich oraz do Janikowa⁵⁸. Ponadto do Turbii przekazano ołtarze Niepokalanego Poczęcia NMP oraz św. Jana Nepomucena. Odnotowano także ułożenie nowej posadzki przed wielkim ołtarzem⁵⁹. Kapituła zadecydowała o przeniesieniu chrzcielnicy i umieszczeniu jej przy ołtarzu św. Anioła Stróża⁶⁰ (a więc w miejscu, gdzie obecnie znajduje się portal prowadzący z nawy północnej do zakrystii). Kapituła mniejsza 17 lipca 1773 roku uchwaliła wybielenie kościoła, do czego zobowiązała prokuratora, który miał wydać na ten cel nie więcej niż 40 zł węgierskich⁶¹.

capellam Ssmi et regione statuae altare Sae Annae condecorantis ad proportionem constituentium, an allatura sit decus ecclesiae nec ne deputatur Illustris canonicus Kochański”. Szczegółowe rozważania na ten temat zob. w dalszej części artykułu.

⁵¹ AKKK 80/6, k. 52r, kwit odbioru pieniędzy przez Macieja Polejowskiego według 2 kontraktów na ławki, 4 IX 1773.

⁵² AKKK 80/6, k. 36r-36v, *Regestr wydanych pieniędzy z prokuratorii za dokumentami WJmci ks. Kochańskiego kanonika Sand*, bd.

⁵³ AKKK 80/5, k. 11r, kwit odbioru pieniędzy przez Macieja Polejowskiego, 7 IX 1772.

⁵⁴ K o w a l c z y k, *Dziela...*, s. 233; AKKK 47, s. 752.

⁵⁵ AKKK 80/6, k. 34r, kwit dla Macieja Polejowskiego, 20 II 1773; AKKK 80/6, k. 36r-36v, *Regestr wydanych pieniędzy z prokuratorii za dokumentami WJmci ks. Kochańskiego kanonika Sand*, bd.

⁵⁶ AKKK 80/6, k. 10r, kwit dla Franza stolarza, 11 XII 1773.

⁵⁷ AKKK 80/6, k. 57r, kwit odbioru pieniędzy przez Macieja Polejowskiego, 9 VIII 1773.

⁵⁸ K o w a l c z y k, *Dziela...*, s. 233 publikuje wyłącznie pierwszą linijkę akapitu odnoszącego się do ławek; AKKK 47, s. 776.

⁵⁹ Wiśniewski, *Katalog...*, s. 179; AKKK 47, s. 778.

⁶⁰ AKKK 47, s. 779.

⁶¹ Wiśniewski, *Katalog...*, s. 179; Prokop, „*Fabrica*”..., s. 221; AKKK 47, s. 784. Kontrakt na bielenie wnętrza kolegiaty za sumę #40 prokurator podpisał z Włochem osiadłym

Działalność Macieja Polejowskiego w kolegiacie dobiegała końca; na posiedzeniu kapituły mniejszej 31 lipca 1773 roku została wyznaczona komisja, która miała ocenić efekty i kunszt wykonania pracy lwowskiego rzeźbiarza. W jej skład weszli ks. Jacek Kochański jako nadzorca „fabryki” oraz ks. Józef Kraśnicki SJ. Kapituła zastrzegła, iż w wypadku pozytywnej oceny pracy Polejowskiego zostanie mu wypłacona dodatkowa suma 20 zł węgierskich⁶².

Z końcem lipca Polejowski przedstawił ks. Kochańskiemu registr wydatków na „robotę kapliczną i ławki kościelne z osobami do kolegiaty”, w którym podsumował wypłaty (w okresie od 11 I 1772 do 31 VII 1773) na łączną kwotę 5945 zł polskich i 10 gr.⁶³ Spośród dziesięciu pozycji wyszczególnionych przez artystę, dla czterech (na łączną kwotę 2580 złp.⁶⁴) nie zachowały się kwity. Pełna suma wyliczona przez Polejowskiego podana jest też jako dopisek na registrze wydatków z prokuratorii za dokumentami ks. Kochańskiego, sporządzonym po 4 października 1773 roku, a obejmującym wypłaty od 11 września roku 1772⁶⁵.

Zachował się także inny interesujący dokument z datą 4 sierpnia 1773 roku, gdzie na karcie *recto* Maciej Polejowski spisał registr otrzymanych wypłat, natomiast na karcie *verso* znajduje się szczegółowe zestawienie zlecenia, za które dotąd nie otrzymał zapłaty. Było to: „rysowanie abrysów na romanikę marmurową, robienie modelu na oneż romanikę”, dalej „rysowanie mensy dwa razy, robienie modelu trzy razy na mensę marmurową”, „rysowanie kraty żelaznej 4 razy, robienie modelu na oneż kratę żelazną” oraz „zaprawienie romaniki marmurowej drewnianą strukturą”. Znalazło się tam także kluczowe zdanie wyjaśniające brak w archiwum kapitulnym rysunków projektowych Polejowskiego: „abrysy ołtarzowe, kapliczne a osobliwie do ławek robienia odebrać należy”⁶⁶. Dokument ten podpisał kanonik Sebastian Pisulewski, zlecając wypłatę Polejowskiemu 10 czerwonych zł (180 złp.)⁶⁷. 7 sierpnia 1773 roku

we Lwowie Francesco Rondellim, zob. AKKK 80/6, k. 31r, kontrakt ks. kanonika Franciszka Ossowskiego z Francesco Rondellim, 7 VIII 1773.

⁶² Wiśniewski, *Katalog...*, s. 180; Prokop, „*Fabrica*”..., s. 221; Kowalczyk, *Dziela...*, s. 233; tenże, *Przemiany...*, s. 54; AKKK 47, s. 785.

⁶³ AKKK 80/6, k. 66r, *Registr wydanych pieniędzy z prokuratorii za dokumentami WJmci ks. Kochańskiego kanonika Sand*, bd.

⁶⁴ AKKK 80/6, k. 66r, *Registr wydanych pieniędzy z prokuratorii za dokumentami WJmci ks. Kochańskiego kanonika Sand*, bd., są to kwoty: 1000 złp. 11 I 1772; 400 złp. we wrześniu 1772; 1000 złp. 5.12.1772; 180 złp. 31 VII 1773.

⁶⁵ AKKK 80/6, k. 36r-36v, *Registr wydanych pieniędzy z prokuratorii za dokumentami WJmci ks. Kochańskiego kanonika Sand*, bd; 87, s. 129.

⁶⁶ AKKK 80/6, k. 65v, *Registr ekspensy na potrzebę kapituły sandom*, bd.

⁶⁷ AKKK 80/6, k. 65v, *Registr ekspensy na potrzebę kapituły sandom*, bd; AKKK 87, s. 129.

odnotowana została dodatkowa wypłata „na konsolację przy postawieniu ławek kościelnych” w kwocie 20 czerwonych zł oraz „na zadatek dwóch osób” 10 czerwonych zł. W sumie przekazano Polejowskiemu 540 zł⁶⁸.

4 września 1773 roku ks. Kochański zlecił wypłacić Polejowskiemu 210 złp. i 10 gr dla wynajętych przez niego powodów⁶⁹ oraz z drugiego kwitu „ad complementum ogólnej sumy” z dwóch kontraktów (na ławki i prace w kaplicy *Sanctissimi*) na sumę 954 złp i 20 gr⁷⁰. Obie sumy artysta odebrał w dniu następnym. Miesiąc później, 7 X 1773 prokurator Ossowski przy „likwidacji tej roboty regestrów” wypłacił zaległe 174 złp. z „prowentu turebskiego” ludziom najętym przez Polejowskiego w Turbi, zaznaczając, że za sumę 188 złp. i 7 gr, jakie zostały Polejowskiemu, artysta ma „sobie nająć furmanów”, gdyż nie otrzyma na ten cel dodatkowych pieniędzy⁷¹. Można więc przyjąć, że data odebrania ostatniej wypłaty, 5 września 1773 roku, kończy ostatecznie działalność artystyczną Macieja Polejowskiego w kolegiacie sandomierskiej. Wykończenie wykonanych przez niego nastaw kanonicy zlecieli innym artystom, którzy byli również zaangażowani w renowację starszych elementów wyposażenia świątyni.

6 października 1773 roku ks. Kochański zawarł kontrakt ze ślusarzem na wykonanie kraty do kaplicy w kuźniach Brockich za sumę 800 złp. z dodatkiem 50 złp. za przejazd i ustawienie kraty⁷². Jak wcześniej wykazano, była ona projektu Macieja Polejowskiego. Materiały żelazne oraz kwotę 366 złp. 12 gr, niewymieniony z nazwiska ślusarz otrzymał od Szurmińskiego, który osobno rozliczył się z ks. kanonikiem Kochańskim⁷³. 14 listopada 1773 ks. Kochański odnotował „zakończenie fabryki kościelnej” i polecił wypłacić kamieniarzowi za dwie kropielnice 40 florenów oraz 36 florenów 20 gr za trzy tygodnie i 4 dni pracy⁷⁴.

⁶⁸ AKKK 80/6, k. 53r, kwit odbioru pieniędzy przez Macieja Polejowskiego, 7 VIII 1773; kwota ta jest też wzmiankowana w AKKK 87, s. 129.

⁶⁹ AKKK 80/6, k. 33r, kwit odbioru pieniędzy przez Macieja Polejowskiego, 5 IX 1773.

⁷⁰ AKKK 80/6, k. 52r, kwit odbioru pieniędzy przez Macieja Polejowskiego według 2 kontraktów na ławki, 4 IX 1773, zob. aneks XVIII.

⁷¹ AKKK 80/6, k. 24r, *Expens na dębinę za robotę do kolegiaty sand przy zakończeniu wszyskiej*, 7 X 1773.

⁷² AKKK 80/6, k. 50r, kontrakt ks. kanonika Kochańskiego ze ślusarzem na kratę, 6 X 1773; AKKK 80/6, k. 36r-36v, *Regestr wydanych pieniędzy z prokuratorii za dokumentami WJmci ks. Kochańskiego kanonika Sand*, bd.

⁷³ AKKK 80/6, k. 51r, kwit wypłaty pieniędzy dla Szurmińskiego, 18 VIII 1773; AKKK 87, s. 129; 131.

⁷⁴ AKKK 80/6, k. 30r, registry robót tygodniowych.

Podczas kapituły generalnej 3 czerwca 1774 roku ponownie podniesiono problem gotyckiego krucyfiks. Zrezygnowano z umieszczenia go w ołtarzu głównym i zaczęto poszukiwać innego, godnego miejsca. Ostatecznie postanowiono pozostawić go w dotychczasowym miejscu, ale nakazano rozebrać stary łuk tęczyowy i wystawić nowy, „z żelaza lub deski najelegantszej, o najwyższym stopniu wykonania” (tłum. własne)⁷⁵. Do zdjęcia krucyfiks z tęczy potrzeba było dwunastu ludzi, natomiast szesnastu, aby z powrotem umieścić go pod sklepieniem⁷⁶. Pracami kierował Franz Müller (Franc, Franciszek, Miller, Miler) „majster kunsztu stolarskiego”, któremu 6 sierpnia 1775 roku zapłacono 8 czerwonych zł „od roboty krzyża obłoków, serafinów i ustawienia tegoż i tęczy rozebrania, opłacenie pomocnika i rusztowań”⁷⁷. Za tę pracę kapituła mniejsza 26 sierpnia 1775 roku przyznała mu tytułem „konsolacji” jeden złoty węgierski⁷⁸. Pozłotę nowych elementów snycerskich, tablatur pod krzyż, a także odnowienie samego krucyfiks i dwóch epitafiów pod krzyżem kapituła zleciła malarzowi Walentemu⁷⁹ Michnickiemu (Michnowskiemu) 3 września 1775 roku i ustaliła wynagrodzenie w wysokości za 25 czerwonych zł⁸⁰. W ramach tej kwoty 15 czerwonych zł malarz otrzymał za wszystkie prace przy krucyfiksie, natomiast resztę za epitafia⁸¹. Kapituła podpisała z nim kontrakt 7 listopada 1774 na marmoryzowanie i złocenie ołtarzy oraz dwóch rzeźb na postumentach⁸². Malarz zobowiązał się wyzłocić i polakierować na kolor szary ołtarze za sumę 800 czerwonych zł⁸³. Kapituła zastrzegła jednak, że praca ma być wykonana lepiej („aby lepszy był polor i szlifowanie gładsze”), niż w dwóch ołtarzach, które Michnicki wykonał „dla próby” przed

⁷⁵ Wiśniewski, *Katalog...*, s. 180; Prokop, „*Fabryka*”..., s. 221; AKKK 47, s. 815.

⁷⁶ Wiśniewski, *Katalog...*, s. 180; AKKK 87, s. 134.

⁷⁷ AKKK 80/8, k. 17r, kwit dla Franza Müllera, 6 VIII 1775, w rejestrze wydatków na fabrykę jest wyszczególnione, że Miller otrzymał 8 czerwonych zł za „robienie krzyża obłoka geniuszów ppter corpu Christi” i kolejne 2 czerwone złote „od osadzenia i zdejmowania i umocnienia tegoż krzyża na podniebiu”, AKKK 87, s. 133.

⁷⁸ Wiśniewski, *Katalog...*, s. 181; AKKK 53, k. 30r.

⁷⁹ Por. Kowalczyk, *Dzieła...*, s. 199, t e n ż e, *Przemiany...*, s. 54 (autor podaje imię Walerian).

⁸⁰ AKKK 80/8, k. 22r, kwit dla malarza Michnowskiego, 3 IX 1775.

⁸¹ Regestr wydatków na „fabrykę” podaje, że Michnicki dostał za malowanie krzyża, złocenie obłoków, geniuszów i odnowienie pasji 15 czerwonych zł, zatem reszta kwoty z kwitu (AKKK 80/8, k. 22r) musiała dotyczyć zapłaty za odnowienie dwóch epitafiów, AKKK 81, s. 133.

⁸² AKKK 955, k. 21r-22r, kontrakt z Walentym Michnickim, 7 XI 1774; kontrakt wymienia także AKKK 87, s. 132-133. Zob. aneks II.

⁸³ AKKK 87, s. 135.

podpisaniem kontraktu⁸⁴. Chodziło tutaj o ołtarze przy prospekcie organowym, odnotowane jako ukończone w połowie września 1774 roku⁸⁵. Malarz pokwitował ostatnią wypłatę 27 października 1776⁸⁶.

Wrześniowa kapituła główna w roku 1774 poleciła kapitule mniejszej podjąć decyzję co do rozmieszczenia w nowych ołtarzach obrazów, które były w tym czasie malowane i sprowadzane⁸⁷. Wezwała także ks. Kochańskiego do sporządzenia zestawienia wydatków na „fabrykę kościelną” z kwoty 18 000 złp.⁸⁸ Po tym posiedzeniu w księdze wydatków na „fabrykę” kościoła odnotowano wypłatę dla ks. Jagniątkowskiego za męsę pod krzyż w wysokości 200 florenów. Zaznaczono także, że w roku poprzednim (zapewne chodziło o poprzedni rok kalendarzowy w ramach jednego roku „obrachunkowego”, czyli 1774) wydano 1008 florenów na ten cel ks. kanonikowi Janowi Radwańskiemu⁸⁹. Wtedy też zapłacono podkustoszowi 60 florenów „za ołów do romaniki mensy pod krzyż”⁹⁰. Informacje te należy połączyć z przytaczanym wcześniej spisem Macieja Polejowskiego, w którym zanotował „rysowanie mensy dwa razy, robienie modelu trzy razy na męsę marmurową”⁹¹. Wraz z ustawieniem tego ołtarza wymieniono także marmurowe gradusy zarówno pod łukiem tęczowym i przed sześcioma ołtarzami, jak i przed kaplicą *Sanctissimi*⁹².

14 sierpnia 1775 roku pojawił się w kolegiacie kolejny snycerz – Nowakowski, który podjął się wykonania rzeźby (zapewne ornamentów) do lamparii przy wielkim ołtarzu, wystawionej przez Müllera za 16 czerwonych zło-

⁸⁴ AKKK 955, k. 21r-22r, kontrakt z Walentym Michnickim, 7 XI 1774.

⁸⁵ Kowalczyk, *Dziela...*, s. 233; AKKK 47, s. 862; z tą pracą należy połączyć wypłatę dla Michniowskiego 120 czerwonych zł przed kapitułą wrześniową w roku 1774 (AKKK 87, s. 132), z kolei na poczet zawartego kontraktu wypada zapisać wypłaty odnotowane po owej kapitule AKKK 87, s. 133.

⁸⁶ AKKK 955, k. 21r-22r, kontrakt z Walentym Michnickim, 7 XI 1774.

⁸⁷ Kowalczyk, *Dziela...*, s. 201-202, 234; tenże, *Przemiany...*, s. 54; AKKK 47, s. 860; AKKK 53, k. 16v-17r, „Circa coordinationem imaginum nuncprimum depingendarum et conducendarum, quae et in quo altari collocari debeat vigor gen. part. cap. reservatus set”.

⁸⁸ AKKK 47, s. 849; AKKK 53, k. 10r.

⁸⁹ AKKK 87, s. 133.

⁹⁰ AKKK 87, s. 131.

⁹¹ AKKK 80/6, k. 65v, *Registr ekspensy na potrzebę kapituły sandom(ierskiej)*, bd; do tej pory ołtarz ten był datowany za ks. Wiśniewskim na rok 1756, dodatkowo ks. S. Makarewicz łączył go z Tomaszem Góreckim, por. J. Wiśniewski, *Dekanat Sandomierski*, Radom 1915, s. 161; *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. III: *Województwo kieleckie*, z. 11, *Powiat sandomierski*, red J. Łoziński, B. Wolff, Warszawa 1962, s. 58; S. Makarewicz, *Bazylika katedralna w Sandomierzu. Przewodnik*, Sandomierz 1976, s. 34; Kowalczyk, *Przemiany...*, s. 51.

⁹² AKKK 87, s. 132, zapłacono 8 florenów za sprowadzenie od Wisły marmurów oraz 75 florenów mularzowi i jego pomocnikom za ich montowanie.

tych⁹³. Zapłacono mu także od roboty po trzy sztuki kanonów do pięciu ołtarzy 29 marca 1776 roku⁹⁴. W sierpniu tego roku Nowakowski wykonywał także prace snycerskie i stolarskie przy chórze, których wartość obliczył na 23 czerwone złote (#14 od snycerskiej roboty, #6 za prace stolarską i na drewno, #1 dla Franza za żelazo oraz #8 za osiem kroksztynek), uprzednio według kontraktu dostał 10 czerwonych zł⁹⁵. Po posiedzeniu kapituły wrzesniowej wypłacono Franzowi za zrobienie ornamentów na słupach pod prospektem organowym 24 czerwone złote⁹⁶.

Podczas obrad czerwcowej kapituły głównej w roku 1776 ks. kanonik Kochański przedstawił zebrany wykaz wydatków „pro fabrica Ecclesie”⁹⁷. 14 grudnia 1776 roku kapituła mniejsza zleciła Michnickiemu złocenie „kilku rzeźb i krucyfiksów” za kwotę 30 dukatów⁹⁸. W roku następnym przy zakończeniu pracy nad tym zleceniem malarz otrzymał 30 czerwonych zł za „ołtarzową robotę” (zapewne złocenie ornamentów), 20 czerwonych zł za lakierowanie i złocenie ośmiu krucyfiksów oraz 6 czerwonych zł za odnowienie przedstawienia *Jezusa Miłosiernego* i wprawienie go do odpowiedniego ołtarza. W sumie Michnicki otrzymał 1008 złp.⁹⁹ W ciągu roku 1777 wykonał także złocenia i mozaikę słupów pod chórem za kwotę 41 czerwonych zł¹⁰⁰. Dopiero czerwcową kapituła główna w roku 1777 zatwierdziła registr przychodów i wydatków na „fabrykę” kościelną sporządzony w roku 1773 przez ks. Kochańskiego. Po jego zweryfikowaniu kapituła poleciła wypłacić kanonikowi z kasy „fabrycznej” sumę 1922 florenów „naddanych nad tysiąc czerwonych zł pro fabrica Ecclesie”¹⁰¹.

⁹³ AKKK 80/8, k. 13r, kwit dla snycerza Nowakowskiego, 14 IV 1775.

⁹⁴ AKKK 80/10, k. 13r, kwit dla Nowakowskiego, 29 III 1776.

⁹⁵ AKKK 80/10, k. 17r, zestawienie pieniędzy odebranych przez snycerza Nowakowskiego, 1 VIII 1776, kontrakt nie zachował się wśród dokumentacji, jest jedynie wzmiankowany w cytowanym zestawieniu wypłat.

⁹⁶ AKKK 87, s. 135.

⁹⁷ AKKK 47, s. 900; AKKK 53, k. 43r; AKKK 955, k. 17r-18r, *Registr ekspensy na fabrykę kościelną jako to na ołtarze, ławki, kaplicę marmury ex quota perceptor 18000 anno 1769 zaczętej a 1773 zakończonej*, bd.

⁹⁸ AKKK 47, s. 905; AKKK 53, k. 48v.

⁹⁹ AKKK 87, s. 137.

¹⁰⁰ AKKK 87, s. 140.

¹⁰¹ AKKK 47, s. 922; AKKK 53, k. 58v-59r; AKKK 87, s. 138; kwota 1922 florenów pojawia się także jako dopisek w rejestrze ks. kanonika Kochańskiego sporządzonym w 1773 r. Zob. AKKK 955, k. 17r-18r, *Registr ekspensy na fabrykę kościelną jako to na ołtarze, ławki, kaplicę marmury ex quota perceptor 18000 anni 1769 zaczętej a 1773 zakończonej*, bd.

„FABRYKA” SANDOMIERSKA
W OKRESIE PRAC MACIEJA POLEJOWSKIEGO

Ksiądz Jacek Kochański, podkustoszy katedry przemyskiej, został mianowany kanonikiem kaznodzieją sandomierskim za poręczeniem Wojciecha Boxy-Radoszewskiego 12 marca 1768 roku¹⁰². Powierzono mu także opiekę nad szpitalami św. Hieronima i św. Piotra. Był także znanym wizytatorem kościołów w diecezji krakowskiej¹⁰³. Decyzją kapituły generalnej 3 czerwca 1799 roku został obrany kanclerzem (nowe stanowisko ufundowane na wzór kapituły katedry krakowskiej w 1771¹⁰⁴), ale władze austriackie nie zatwierdziły tej nominacji i musiał ustąpić¹⁰⁵. Z woli archidiacona Ligęzy nadzorował modernizację kaplicy *Sanctissimi*, zaś na zlecenie kapituły wymianę ołtarzy przy filarach.

Jerzy Kowalczyk uważał, że pośrednikiem w zatrudnieniu Macieja Polejowskiego w kolegiacie był abp Wacław Hieronim Sierakowski, na którego zamówienie Polejowski pracował od roku 1766 na katedrze lwowskiej¹⁰⁶. Abp Sierakowski od roku 1730 pełnił funkcję scholastyka (przybył złożyć przysięgę dopiero w 1738, a zrezygnował z godności już w roku 1740¹⁰⁷), a w roku 1759 instalował się w osobie ks. kanonika Boxy-Radoszewskiego jako kustosz kolegiaty¹⁰⁸. Była to jednak funkcja o znaczeniu honorowym, zaś obowiązki z niej wypływające piastowane były przez specjalnie do tego celu powołanego, już w roku 1303, podkustoszego¹⁰⁹. Nie można więc przyjąć *a priori* pośrednictwa arcybiskupa. Wydaje się, że należałoby raczej rozważyć udział kanonika Jacka Kochańskiego w sprowadzeniu lwowskiego rzeźbiarza do Sandomierza. Bardziej prawdopodobne, że to właśnie on, będąc podkustoszem katedry Przemyskiej, mógł być inicjatorem zatrudnienia Polejowskiego w kolegiacie. Należy także pamiętać, że lwowski rzeźbiarz pracował wcze-

¹⁰² Por. Wiśniewski, *Katalog...*, s. 148. Autor twierdzi, że miało to miejsce w 1788r.; zob. AKKK 47 s. 594.

¹⁰³ Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, sygn. IPK.B. 288, s. 6.

¹⁰⁴ M. Zimałek, *Organizacja sandomierskiej kapituły kolegiackiej w latach 1581-1717*, „Studia Sandomierskie” 2(1981), s. 340, była to fundacja kanoników Jana Nepomucena Radwańskiego i Sebastiana Pisulewskiego.

¹⁰⁵ Wiśniewski, *Katalog...*, s. 195.

¹⁰⁶ Kowalczyk, *Dziela...*, s. 199. Powtórzył tę opinię Makarewicz (*Bazylika...*, s. 26, Kowalczyk, *Przemiany...*, s. 53).

¹⁰⁷ B. Przybyszewski, *Katalog kanoników Krakowskiej Kapituły Katedralnej w XVIII wieku*, Kraków 2009, s. 193.

¹⁰⁸ Wiśniewski, *Katalog...*, s. 195; Przybyszewski, *Katalog...*, s. 193.

¹⁰⁹ Zimałek, *Organizacja...*, s. 344-345, 360.

śniej na zlecenie bernardynów opatowskich, gdzie nowe ołtarze według kroniki klasztornej zostały konsekrowane już 21 lipca 1766 roku¹¹⁰.

Ksiądz Jacka Kochańskiego, jako jedynego w XVIII wiecznej historii sandomierskiej *fabrica ecclesie*, można określić mianem „prefekta fabryki”. Nigdy nie pełnił on funkcji prokuratora, zajmował się więc nadzorem nad pracami artystycznymi i rzemieślniczymi w kolegiacie, nie będąc zobligowanym pełnionym urzędem¹¹¹.

Według oficjalnych dokumentów (regestru ekspensy) „fabryka”, którą kierował prefekt Kochański, trwała w latach 1769-1773 i obejmowała „ołtarze, ławki, kaplicę i marmury”¹¹², jednak jego udział w nadzorowaniu robót rzemieślników pracujących w kolegiacie zakończył się dopiero w roku 1779.

Wszystkie rachunki sporządzone przez ks. Kochańskiego dla Macieja Polejowskiego były realizowane przez wiceprokuratora Dzuboniego, jednak część pieniędzy (konkretnie 6008 florenów) rzeźbiarz otrzymał bezpośrednio od prefekta „fabryki”¹¹³. Co znamienne, pomimo jasno określonego źródła pieniędzy na „fabrykę”, było on różnie określane w archiwaliach. Spośród dwudziestu zachowanych dokumentów finansowych (kwitów i regestrów) na czterech użyta jest nazwa „kasa fabryczna”¹¹⁴, na tyłuż „prokuratoria”¹¹⁵, a dwaście z nich zawiera po prostu sformułowanie „wiceprokurator Dzuboni wy-

¹¹⁰ A. Betlej, *Polejowski Jan, Maciej, Piotr*, [w:] *Słownik Artystów Polskich*, t. VII, Warszawa 2003; Biblioteka Czartoryskich Kraków, nr ew. 3365, *Descriptio brevis Ecclesiae loci Opatov*, s. 91-92.

¹¹¹ Więcej na ten temat zob. D w o r z a k, „Fabryka” kolegiaty sandomierskiej..., s. 8-23

¹¹² AKKK 955, k. 17r-18r, *Regestr ekspensy na fabrykę kościelną jako to na ołtarze, ławki, kaplicę marmury ex quota perceptor 18000 anni 1769 zaczętej a 1773 zakończonej*, bd.

¹¹³ AKKK 884, Miscelanea biograficzne, litera „K”, XVII-XIX w., k. 365r, potwierdzenie wydanych pieniędzy przez ks. Kochańskiego Maciejowi Polejowskiemu, 23.VIII.1773, dokument ten znajduje się (błędnie) w teczce z dokumentami biograficznymi kanonika Stanisława Kochańskiego i jako jedyny jest paginowany; AKKK 955, k. 17r-18r, *Regestr ekspensy na fabrykę kościelną jako to na ołtarze, ławki, kaplicę marmury ex quota perceptor 18 000 anni 1769 zaczętej a 1773 zakończonej*, bd.

¹¹⁴ AKKK 80/6, k. 23r, kontrakt prokuratora Franciszka Ossowskiego z Maciejem Rejchaniem, 15.XI.1773, „ekspens na fabrykę”; AKKK 80/6, k. 35r, kwit dla Macieja Polejowskiego, 12.II.1772, „z kasy fabrycznej”; AKKK 80/6, k. 47r, *Dając ekspensowanych pieniędzy według rozkazu WJmci Ks. Kochańskiego kanonika sandomie dobrodzieja*, 30.IV.1773, „z kasy fabrycznej”; AKKK 80/6, k. 70r, polecenie wypłaty dla furmanów, 13.III.1773, „wyda z kasy”.

¹¹⁵ AKKK 80/5, k. 13r, kwit odbioru pieniędzy przez Macieja Polejowskiego, 11.IX.1772; AKKK 80/6, k. 13r, *regestr tygodniowy robotników*, 3.X.1773, „z prokuratorii ma odebrać”; AKKK 80/6, k. 30r, kwit wypłat tygodniówek dla kamieniarzy, 14.XI.1773, „do prokuratorii dają dokument”; AKKK 80/6, k. 36r-36v, *Regestr wydanych pieniędzy z prokuratorii za dokumentami WJmci ks. Kochańskiego kanonika Sand*, bd, „wydanych pieniędzy z prokuratorii”.

płacić raczy”¹¹⁶. Jak widać w przypadku kolegiaty sandomierskiej nastąpiło połączenie dwóch instytucji: prokuratorii oraz „fabryki” kościelnej¹¹⁷.

WARSZTAT MACIEJA POLEJOWSKIEGO

Maciej Polejowski podejmując się wykonania zlecenia dla kolegiaty sandomierskiej był zmuszony na okres trwania kontraktu przenieść się wraz z warsztatem ze Lwowa do Sandomierza. Jak wiadomo z akt posiedzeń kapituły miejsce ulokowania warsztatu Polejowskiego wyznaczyła sama kapituła. Na wybór wsi Turbia miała zapewne wpływ niewielka odległość od Sandomierza (ok. 20 km) oraz dostępność drewna z otaczających wieś lasów należących do kapituły. Polejowski z prowentu turebskiego zatrudniał także ludzi do pomocy (transportu drewna i gotowych elementów)¹¹⁸ oraz pobierał leguminę¹¹⁹. We wstępnej fazie prac głównym centrum zaopatrzeniowym w drewno były lasy opodal Rzeczczy. Tam wycinano dębinę, lipinę, formowano tarcice i zwożono furami do szopy w Turbi (wystawionej po 15 marca 1771). W tym okresie Polejowski kontaktował się z tamtejszymi traczami poprzez czeladnika, którego wysyłał kilkakrotnie jeszcze we wrześniu 1772 roku¹²⁰. W roku 1773 wobec intensyfikacji prac rzeźbiarz kupował materiał także w tartakach w Dąbrówce i Kurzynie; do zwożenia drewna zatrudniał wtedy oprócz ludzi

¹¹⁶ AKKK 80/5, k. 10v, kwit dla Macieja Polejowskiego, 15.III.1773; AKKK 80/5, k. 11r, kwit odbioru pieniędzy przez Macieja Polejowskiego, 7.IX.1772; AKKK 80/5, k. 12r, kwit odbioru pieniędzy przez Macieja Polejowskiego, 30.X.1772; AKKK 80/6, k. 33r, kwit dla Macieja Polejowskiego, 4.IX.1773; AKKK 80/6, k. 34r, kwit dla Macieja Polejowskiego, 20.II.1773; AKKK 80/6, k. 52r, kwit odbioru pieniędzy przez Macieja Polejowskiego według 2 kontraktów na ławki, 4.IX.1773; AKKK 80/6, k. 53r, kwit dla Macieja Polejowskiego, 6.VIII.1773; AKKK 80/6, k. 54r, kwit dla Macieja Polejowskiego, 17.VII.1773; AKKK 80/6, k. 56r, kwit dla Macieja Polejowskiego, 20.V.1773; AKKK 80/6, k. 57r, kwit dla Macieja Polejowskiego, 9.IV.1773; AKKK 80/6, k. 58r, kwit dla Macieja Polejowskiego, 2.I.1773; AKKK 80/6, k. 73r.

¹¹⁷ Dworzak, „Fabryka”..., *passim*.

¹¹⁸ AKKK 80/6, k. 24r-24v, *Ekspens na dębinę za robotę do kolegiaty sand przy zakończeniu wszystkiej*, 7.X.1773; 955, k. 17v, *Regestr ekspensy na fabrykę kościelną jako to na ołtarze, ławki, kaplicę marmury ex quota perceptor 18 000 anni 1769 zaczętej a 1773 zakończonej*, bd.

¹¹⁹ AKKK 80/6, k. 55r, rachunek Macieja Polejowskiego dotyczący leguminy, 15.V.1773; AKKK 80/6, k. 66r, *Regestr wydanych pieniędzy z prokuratorii za dokumentami WJmci ks. Kochańskiego kanonika Sand*, bd; AKKK 80/5, k. 24r, *Komput różnych rzeczy na potrzebę JP Polejowskiego z Prowentów Turebskich a 9bris 1770 ad 8 julii 1771 wydanych*, 23.VIII.1772.

¹²⁰ AKKK 80/6, k. 65r, *Regestr ekspensy na potrzebę kapituły sandom*, bd.

najętych w Turbi także mieszkańców wsi Żabno¹²¹. W tym roku odnotowane zostały także dwie dłuższe wizyty Polejowskiego w Kurzynie (w styczniu i lutym)¹²².

Pierwsza bytność Macieja Polejowskiego w Sandomierzu jest uchwytna 21 listopada 1770 roku¹²³. Należy ją połączyć z odnotowaną przez prefekta Kochońskiego zapłatą artyście „za abrysy na ołtarze #15 i na stół u JM Ks. Karsznickiego #1 i inny ekspens pod bytność tegoż”, w sumie wypłacono mu 294 złp¹²⁴. Po zweryfikowaniu abrysów przez ks. Karsznickiego kapituła wysłała posłańca do Lwowa „z doniesieniem rezolucji” Polejowskiemu (za co zapłacono 20 florenów). Kolejna, niedatowana, wypłata „na fury wyprawione do Lwowa po Pana Polejowskiego” w kwocie 108 florenów jest niemożliwa do identyfikacji¹²⁵. Kwota ta nie występuje w innym rejestrze skreślonym ręką ks. kanonika Kochońskiego, a zawierającym daty wypłat „na potrzebę” rzeźbiarza¹²⁶. Z niego właśnie wiadomo, że 15 marca 1771 roku Polejowski wracał do Lwowa, a należność dla furmanów regulowała kapituła¹²⁷. Jak wynika z rejestru prefekta, na samym początku 1771 roku Polejowski pojawił się wraz ze swoją czeladzią w Turbi otrzymując dla niej dwa garnce miodu¹²⁸. W pierwszej połowie 1772 roku odnotowano wypłatę dla „czeladzi JP Polejowskiego na początku stawiania ołtarzy. konsolacja” (11 florenów i 13 groszy); najemnicy turebscy stawiali w tym czasie rusztowania, a pomocnicy robierali stare ołtarze. Kolejną wypłatę dla czeladzi Polejowskiego w kwocie 18 florenów odnotowano „po postawieniu ołtarzy”. Na początku roku 1773 pre-

¹²¹ AKKK 80/6, k. 35r, kwit dla Macieja Polejowskiego, 12.II.1773; AKKK 80/6, k. 47, *Dając ekspensowanych pieniędzy według rozkazu WJmci Ks. Kochońskiego kanonika sandomie dobrodzieja*, 30.IV.1773; AKKK 80/6, k. 48r-48v, skrypt Macieja Polejowskiego, 26.I.1773.

¹²² AKKK 80/6, k. 48r, skrypt Macieja Polejowskiego, 26.VI.1773.

¹²³ AKKK 80/5, k. 23r, *Wydatek różny gotowymi pieniędzmi i materiałami różnymi także roboczną z potrzeby JPa Polejowskiego a pro intera reverendissimi capituli ad die 29 aprilo 1771 nastąpioy*, bd.

¹²⁴ AKKK 955, k. 17r, *Regestr ekspensy na fabrykę kościelną jako to na ołtarze, ławki, kaplicę marmury ex quota perceptor 18 000 anni 1769 zaczętej a 1773 zakończonej*, bd.

¹²⁵ AKKK 955, k. 17r, *Regestr ekspensy na fabrykę kościelną jako to na ołtarze, ławki, kaplicę marmury ex quota perceptor 18 000 anni 1769 zaczętej a 1773 zakończonej*, bd.

¹²⁶ AKKK 80/5, k. 23r, *Wydatek różny gotowymi pieniędzmi i materiałami różnymi także roboczną z potrzeby JPa Polejowskiego a pro intera reverendissimi capituli ad die 29 aprilo 1771 nastąpioy*, bd.

¹²⁷ AKKK 80/5, k. 23r, *Wydatek różny gotowymi pieniędzmi i materiałami różnymi także roboczną z potrzeby JPa Polejowskiego a pro intera reverendissimi capituli ad die 29 aprilo 1771 nastąpioy*, bd.

¹²⁸ AKKK 955, k. 17r, *Regestr ekspensy na fabrykę kościelną jako to na ołtarze, ławki, kaplicę marmury ex quota perceptor 18 000 anni 1769 zaczętej a 1773 zakończonej*, bd.

fekt odnotował wypłatę za transport „roboty kościelnej 1mo ołtarzowej, 2do ławek” (po 3 floreny). Kolejna wypłata na fury, tym razem do rąk samego Polejowskiego w kwocie 446 florenów i 5 groszy wiązała się z końcowym etapem prac¹²⁹.

O ile wiadomo, że warsztat Polejowskiego ulokowany był w Turbi, o tyle nie znamy miejsca zamieszkania samego rzeźbiarza. Logiczne wydaje się założenie, że i on tam rezydował. Jednak fakt, że wszystkie kwity (za wyjątkiem jednego), jakie wystawiał dla artysty prefekt Kochański, Polejowski realizował w tym samym dniu, każe przypuścić, że przebywał on na stałe w samym Sandomierzu. Jeśli tak było, z pewnością mieszkał w kanonii jednego z kanoników (prawdopodobnie ks. Karsznickiego) podobnie jak Walenty Michnicki, który pomieszkiwał podczas wykonywania kontraktu w kanonii ks. Szajowskiego¹³⁰.

Rzeźbiarz prowadził w Sandomierzu „fabrykę” obejmującą tylko wystawienie struktur ołtarzowych z rzeźbami, bez złocenia i malowania, to bowiem zlecono Walentemu Michnickiemu. Wobec tego kwota 12 000 florenów na jaką opiewał kontrakt, nie wydaje się tak niska, jak uważał Hornung¹³¹. Za każdy ołtarz Polejowski otrzymał 1500 złp, co można porównać z kontraktem, jaki zawarł z bazylianami w Poczajowie 6 września 1781, według którego artysta zobowiązał się za gotowy ołtarz (z mozaiką i złoceniami) otrzymać 2000 złp.¹³² Jak można wyliczyć na podstawie zachowanych dokumentów, artysta otrzymał w Sandomierzu znacznie więcej pieniędzy niż 12 000 florenów. Jeśli dodać do tej kwoty wartość dwóch kontraktów na ławki, wypłatę za fatygę nieobjętą kontraktem oraz dodatek, jaki otrzymał rzeźbiarz po zatwierdzeniu prac przez komisję kapitulną, otrzyma się niebagatelną kwotę 18 900 florenów. Był to z pewnością największy, jednorazowy zarobek w karierze Polejowskiego¹³³. Oczywiście należy pamiętać, że z sumy tej artysta musiał opłacić pomocników, mimo wszystko pozostaje ona imponująca.

¹²⁹ AKKK 955, k. 17r, *Regestr ekspensy na fabrykę kościelną jako to na ołtarze, ławki, kaplicę marmury ex quota perceptor 18 000 anni 1769 zaczętej a 1773 zakończonej*, bd.

¹³⁰ AKKK 87, s. 133.

¹³¹ Hornung, *Polejowski Maciej...*, s. 289.

¹³² Na ten temat zob. A. Dworzak, „*Nie może mi Wielebny Monaster zadać, aby robota niebyła doskonała*”. Kilka uwag na temat sporu Macieja Polejowskiego z bazylianami poczajowskimi, „*Biuletyn Historii Sztuki*” 75(2012), s. 101-114.

¹³³ Takie przypuszczenie wysunął już Lenartowicz (*Działalność...*, s. 60), jednak brał pod uwagę tylko kwotę 12 000 florenów za ołtarze, nie znając pozostałych sum wypłaconych Polejowskiemu..

Polejowski prowadził w Sandomierzu „fabrykę” *per Pautsch*, zobowiązując się w określonym czasie oddać „pod klucz” gotowe struktury ołtarzy wraz z rzeźbą i ornamentyką. Z tego względu nieznane są bardziej szczegółowe informacje na temat warsztatu artysty, bowiem Polejowski rozliczał się z nimi we własnym zakresie. Struktura tego warsztatu jest uchwytna tylko w kilku momentach. Wiadomo, że mistrz utrzymywał przynajmniej dwóch czeladników (skoro jednego z nich kilkakrotnie wysyłał do tartaków w Kurzynie); odnotowany jest dwa razy stolarz Michał (który został odesłany do Lwowa¹³⁴), bezimienny stolarz, pojawia się także Piotr Chrzastowski, który zapewne był lokalnym współpracownikiem rzeźbiarza¹³⁵. Warsztat składał się więc prawdopodobnie z pięciu osób (wraz z mistrzem), co było pokazną liczbą w realiach XVIII-wiecznej Rzeczypospolitej.

Piotr Chrzastowski pojawił się w dokumentach po raz pierwszy 12 lutego 1773, kiedy to Maciej Polejowski otrzymał z kasy „fabrycznej” 108 florenów na drewno z tartaków w Dąbrówce, których część przekazał Chrzastowskiemu „na materiał”¹³⁶. Drugim dowodem współpracy z lwowskim rzeźbiarzem jest rejestr Chrzastowskiego (za drewno i traczy), na którym zazaczył, że część pieniędzy na ten wydatek wziął od Polejowskiego¹³⁷. Współpraca obu odbywała się na zasadach bliskich partnerstwu, a nie zależności, skoro Chrzastowski otrzymywał wypłaty zarówno od Polejowskiego, jak i z prokuratorii.

2 listopada 1773 roku, a więc miesiąc po opuszczeniu Sandomierza przez Polejowskiego, w rachunkach pojawia się wspomniany wcześniej Franz Müller „majster kunsztu stolarskiego”¹³⁸, któremu płacono za szereg różnego rodzaju prac. Najważniejszą informacją jest jednak zapis wypłaty „od roboty

¹³⁴ AKKK 80/6, k. 47r, *Dając ekspensowanych pieniędzy według rozkazu WJmci ks. Kochońskiego kanonika sandomie dobrodzieja*, 30.IV.1773.

¹³⁵ O lokalnym pochodzeniu oraz wysokiej pozycji społecznej świadczy fakt chrztu, 30.VIII.1771 r., w kolegiacie dziecka Piotra i Marianny Chrzastowskich – Feliksa Augustyna Adaukta, a co ważniejsze wybór rodziców chrzestnych, którymi zostali podkustoszy kanonik Wojciech Boxa-Radoszewski i Wiktoria Pozowska żona komorzego ziemi sandomierskiej. W uroczystości asystowali także Adam Maciejowski i Marcjanna Krupicka. Archiwum Parafialne Katedry w Sandomierzu (dalej APS), *Liber Meirices Baptizatorum Insignis Ecclesia Collegiata Sandomiriensi ab Anno salutis 1750 (do 1775)*, s. 293.

¹³⁶ AKKK 80/6, k. 35r, kwit dla Macieja Polejowskiego, 12.II.1773.

¹³⁷ AKKK 80/6, k. 47r, *Dając ekspensowanych pieniędzy według rozkazu WJmci ks. Kochońskiego kanonika sandomie dobrodzieja*, 30.IV.1773.

¹³⁸ AKKK 80/6, k. 29r, kwit dla Franza Müllera, 24.XI.1773. Nieco wcześniej Müller odnotowany jest dwukrotnie w księgach parafialnych jako świadek na chrzcie Marianny córki Franciszka i Agnieszki Łuczynskich (wraz z Małgorzatą Świątkiewiczówną, 30.V.1773) oraz Marianny Anny, córki Adama i Katarzyny Boneer (wraz z Salomeą Petlicką, 25.VII.1773); zob. APS, *Liber Meirices Baptizatorum...*, s. 310, 311.

krzyża obłoków, serafinów, i ustawienia tegoż i tęczy rozebrania, opłacenie pomocnika i rusztowań¹³⁹. Identyfikuje on Franza Müllera jako autora dwóch postaci adorujących aniołów (il.1), przypisywanych dotąd Polejowskiemu¹⁴⁰. Także bliższa analiza serafinów przemawia za autorstwem innej ręki, niż lwowskiego mistrza. Włosy, o dużych, mięsistych lokach, nos w formie długiego, wąskiego wałka oraz małe „spuchnięte” usta to cechy, które nie występują wśród własnoręcznych prac Macieja Polejowskiego. Także proporcje sylwetki aniołków odbiegają od manieri lwowskiego rzeźbiarza.

Wśród wyposażenia kolegiaty sandomierskiej odnaleźć można jeszcze inne, źródłowo potwierdzone prace Müllera. Wiadomo, że jest on autorem dwóch tablic na wota, umieszczonych na bokach łuku tęczowego, powstałych jesienią 1775 roku¹⁴¹, szafek w kapitularku (1773-1774)¹⁴², lamperii przy wielkim ołtarzu (1775, nieistniejącej)¹⁴³. Müller, który pozostał w Sandomierzu przynajmniej do początku lat osiemdziesiątych XVIII wieku, musiał zorganizować warsztat składający się z rzemieślników reprezentujących różne profesje, o czym świadczy pobieranie przez niego wypłat zarówno za prace rzeźbiarskie, stolarskie, jak i ślusarskie (robienie zamków do drzwi, okien, zawiasów, klamek itp.), czy wreszcie budowlane (bo tak chyba należy rozumieć odnotowane w rachunkach „reperowanie facjaty marmurowej”)¹⁴⁴. Jego działalność w kolegiacie była opłacana *per Pausch* (tak samo, jak w przypadku Macieja Polejowskiego). Müller pobierając wynagrodzenie podzlecał innym rzemieślnikom poszczególne prace. Dokumenty wystawiane przez nadzorców prac w kolegiacie, jeśli określają w jakikolwiek sposób osobę Müllera, konsekwentnie nazywają go „majstrem kunsztu stolarskiego” lub po prostu stola-

¹³⁹ AKKK 80/8, k. 17r, w rejestrze wydatków na „fabrykę” jest wyszczególnione, że Müller otrzymał 8 czerwonych zł za „robienie krzyża obłoka geniuszów ppter corp Christi” i kolejne 2 czerwone zł „od osadzenia i zdejmowania i umocnienia tegoż krzyża na podniebiu”, AKKK 87, s. 133.

¹⁴⁰ Por. K o w a l c z y k, *Dziela...*, s. 229-231; U. S t ę p i e ń, *Rzeźby z katedry sandomierskiej w zbiorach muzeum diecezjalnego*, [w:] *Amicissima. Studia Magdalenae Piwocka oblata*, Kraków 2010, s. 397-398; L e n a r t o w i c z, *Dziela...*, s. 49-50, 79.

¹⁴¹ AKKK 80/8, k. 25r, kwit dla Franza Müllera, 6.X.1775; AKKK 87, s. 133.

¹⁴² AKKK 80/6, k. 20r, kwit dla Franza Müllera, 20.XI.1773; AKKK 81, s. 131.

¹⁴³ AKKK 80/8, k. 15r, kwit dla Franza Müllera, 14.III.1775.

¹⁴⁴ AKKK 80/10, k. 7r, *Regestr roboty dla kościoła kolegiaty Sand*, kwiecień 1775; AKKK 80/14, k. 10r, kwit dla Franza Müllera, 3.V.1779; AKKK 80/14, k. 13r, kwit dla Franza Müllera, 9.VII.1779; AKKK 87, s. 131, 141.

rzem, w jednym wypadku użyto określenia „snycerz”¹⁴⁵. Tylko jeden raz Müller podpisał się tytułem „baumaister”, potwierdzając registr prac dla kolegiaty z polecenia prokuratora Lisikiewicza w roku 1783, obejmujący prace snycerskie, stolarskie i ślusarskie¹⁴⁶. Była to zapewne próba podniesienia swojego statusu i hierarchii, podobnie jak czynił to Konrad Kotschenrütter, podpisujący się per „architekt” będąc w rzeczywistości stolarzem¹⁴⁷.

Informacja dotycząca serafinów spod krzyża oraz analiza ornamentu użytego do ozdoby tablic na wota pod krzyż skłania do zastanowienia się nad związkami Franza Müllera z Maciejem Polejowskim. Wiadomo, że w skład sandomierskiego warsztatu Polejowskiego wchodził niewymieniony z imienia stolarz¹⁴⁸. Łącząc tę informację z pojawieniem się w rachunkach Müllera po wyjeździe Polejowskiego można przypuścić, że jest on tożsamy z Müllerem i pozostał w Sandomierzu, aby wykończyć prace. Za dłuższym okresem współpracy Müllera z lwowskim rzeźbiarzem przemawia także bardzo dobre opanowanie maniery mistrza, które cechuje sandomierskie serafiny spod krzyża tęczowego oraz formy „postrzępionego” *rocaille’a*, tak charakterystycznego dla Polejowskiego w dziełach sandomierskich. Franz Müller mógł należeć do warsztatu Polejowskiego jeszcze przed podjęciem zlecenia w Sandomierzu, a także być może po jego zakończeniu, jeśli założyć że niewymieniony z imienia „snycerz Miller”, twórca dwóch wazonów w katedrze lwowskiej w okresie pomiędzy lutym 1776 a styczniem 1777¹⁴⁹, jest tożsamy z sandomierskim Franzem. Z ośrodkiem lwowskim wiązałoby stolarza także nazwisko, mogące wskazywać na artystyczną rodzinę Millerów, w której skład wchodził m.in. malarz Maciej Miller, szwagier Polejowskiego¹⁵⁰.

¹⁴⁵ AKKK 80/6, k. 8r, kwit dla Franza, 2.XI.1773; AKKK 80/6, k. 9r, kwit dla Franza, 16.XII.1773; AKKK 80/6, k. 10r, kwit dla Franza, 11.XII.1773; AKKK 80/6, k. 29r, kwit dla Franza Müllera, 24.XI.1773; AKKK 87, s. 133.

¹⁴⁶ AKKK 955, k. 25r, *Registr różnej roboty do kościoła prześwietnej kolegiaty sandomierskiej z dyspozycji wielmożnego Jmi księdza Lisikiewicza kanonika i prokuratora tejże kolegiaty spisany dnia 4 kwietnia 1783*, 3.04.1783.

¹⁴⁷ Zob. J. S i t o, R. N e s t o r o w, *Stolarz czy architekt? Przypadek Konrada Kotschenrüttera*, [w:] *Między Wrocławiem a Lwowem. Sztuka na Śląsku, w Małopolsce i na Rusi Koronnej w czasach nowożytnych*, red. A. Betlej, K. Brzezina-Scheuerer, P. Oszczanowski, Wrocław 2011, s. 300.

¹⁴⁸ AKKK 80/6, k. 65v, *Registr ekspensy na potrzebę kapituły sandom(ierskiej)*, bd.

¹⁴⁹ F. B o s t e l, *Przyczynki do dziejów restauracji katedry lwowskiej w XVIII wieku*, „Sprawozdania Komisji Historii Sztuki w Polsce” 7(1905), s. 602.

¹⁵⁰ Z. P r ó s z y Ń s k a, *Miller Mateusz (Maciej, Mathias)*, [w:] *Słownik Artystów Polskich*, t. V, Warszawa 1993, s. 561.

Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XVIII wieku kapituła sandomierska w sprawach artystycznych korzystała z porad ks. Józefa Karśnickiego SJ, który został poproszony o przygotowanie planu ozdobienia kaplicy mansjonarskiej, a także weryfikował abrysy przedstawione przez Polejowskiego, otrzymywał także od prefekta wypłatę za „dalszą attendencję tej roboty”¹⁵¹. Jednak w miarę postępu prac lwowskiego rzeźbiarza, kapituła musiała nabrać do artysty zaufania. To właśnie do Polejowskiego, a nie do ks. Karśnickiego, zwrócono się o opinię i radę „w jaki sposób i jaką sztuką” (tłum. własne) należy przenieść krucyfiks z tęczą¹⁵². Konsultowano z Polejowskim umieszczenie dodatkowych rzeźb na zamknięciu naw¹⁵³. Ponadto inicjatorem zatrudnienia w kolegiacie Francesca Rondellogo musiał być właśnie mistrz Maciej. Lwowskie środowisko artystyczne było ściśle powiązane ze sobą, a Rondelli współpracował z Polejowskim kilka lat później, podczas prac prowadzonych w kościele dominikanów pw. Bożego Ciała we Lwowie¹⁵⁴. Wobec powyższych przekazów wydaje się, że Maciej Polejowski był szanowany i doceniany przez kapitułę sandomierską (o czym świadczy także określenie go jako *statuarius*). Być może nazwanie go *expressis verbis* „doradcą artystycznym kapituły”¹⁵⁵ jest zbyt daleko posunięte, nie można jednak nie docenić wkładu lwowskiego rzeźbiarza w funkcjonowanie sandomierskiej *Fabrica Ecclesiae*.

Warsztat Polejowskiego posługiwał się modelami, co zresztą było rzeczą powszechną w środowisku snycerskim. Najprawdopodobniej takim modelem stworzonym przez samego mistrza jest pasyjka umieszczona w ołtarzu pw. Matki Bożej Łaskawej, wyróżniająca się pod względem opracowania i ekspresji, stanowiąca wzór dla pozostałych krzyżyków umieszczonych w ołtarzach (o coraz niższym stopniu wykonania). Można by się także zastanowić, czy

¹⁵¹ AKKK 955, k. 17r, *Registr expensy na fabrykę kościelną jako to na ołtarze, ławki, kaplicę marmury ex quota perceptor 18000 anni 1769 zaczętej a 1773 zakończonej*, bd.

¹⁵² AKKK 47, s. 752.

¹⁵³ AKKK 47, s. 753, Kowalczyk, *Dziela...*, s. 233; tenże, *Przemiany...*, s. 54. Kowalczyk uważał, że sam pomysł ustawienia rzeźb wyszedł od Polejowskiego, został przedstawiony kapitule, a ta pozostawiła decyzję kanonikowi Kochańskiemu. Jednak użyte w aktach kapituły sformułowanie „Ad tractandum cum Nobili Polejowski [...]” nie rozstrzyga jednoznacznie, czy pomysł pochodził od artysty. W podstawowym znaczeniu określa „prowadzenie rozmowy”, ciężko więc przyjąć bezkrytycznie twierdzenie Kowalczyka, choć jest to kuszące.

¹⁵⁴ M. Biernat, M. Kurzej, J.K. Ostrowski, *Kościół pw. Bożego Ciała i klasztor OO. Dominikanów*, [w:] *Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, red. J.K. Ostrowski, cz. 1: *Kościół i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego*, t. XX, Kraków 2013, s. 205.

¹⁵⁵ Kowalczyk, *Dziela...*, s. 199.

niewielka rzeźba alegorii kobiecej, umieszczona po lewej stronie epitafium Ledóchowskiego w kolegiacie klimontowskiej, także nie jest modelem. Przemawiałby za tym niewielki rozmiar rzeźby oraz wysoki poziom wykonania. Figurka ta mogła służyć warsztatowi Polejowskiego jako wzór dla postaci czterech alegorii umieszczonych w sandomierskich ołtarzach przytęczowych. Postacie ubrane są w ten sam sposób, a rzeźba klimontowska silnie nawiązuje kompozycyjnie, szczególnie do postaci alegorii z lewej strony sandomierskiego ołtarza pw. Matki Boskiej Łaskawej¹⁵⁶.

Powszechnie z warsztatem Polejowskiego łączy się także figury *Ecclesii* i *Synagogi*, dwa obramienia portretów nad portalami w prezbiterium oraz dwie figury pod chórem muzycznym – Dawida oraz św. Cecylii. W dalszym ciągu nieuchwytnie archiwalnie, nie budzą wątpliwości co do atrybucji, tak samo, jak wydzielenie postaci Dawida jako dzieła własnoręcznego oraz św. Cecylii jako pracy w większości warsztatowej. Natomiast dekorację ornamentalną słupów podtrzymujących prospekt, snycerską kotarę oraz kartusz należy połączyć z Frantzem Müllerem, określonym w tym wypadku jako snycerz, skontraktowanym przez Wojciecha Boxę-Radoszewskiego, któremu płacono za „ornamenty na słupy pod chór kapeli” na przełomie 1775 i 1776 roku¹⁵⁷. Przemawia za tym także stylistyka użytego do dekoracji tej struktury ornamentu *rocaille*, generalnie opartego na tych samych wzorach, co boazerie w kaplicy i detale ołtarzy, jednak ciętego grubiej, mniej „postrzępionego”, o małych jęczyczkach ograniczonych masywną wolutą.

Całkowicie pomijana dotąd w literaturze, jest struktura ustawiona (po remoncie kolegiaty w latach pięćdziesiątych XX wieku) na ołtarzu głównym, pełniąca obecnie funkcję podstawy pod krucyfiks¹⁵⁸ (il. 2-3). Pierwotnie był to tron wystawienia, o którym lakonicznie wspomina inwentarz ks. Górskiego¹⁵⁹. Składa się on z podstawy pod monstrancję ujętą dwiema wolutami, pary ado-

¹⁵⁶ Rzeźba alegorii posłużyła zapewne także jako model dla kamiennej figury Wiary z bramki przed kolegiatą klimontowską.

¹⁵⁷ AKKK 87, s. 135.

¹⁵⁸ W ciągu ostatnich kilku lat (zapewne miało to miejsce przy okazji konserwacji fresków bizantyńsko-ruskich, kiedy to rozebrano ołtarz główny i restaurowano jego elementy) struktura została poddana konserwacji. Niestety należy stwierdzić, że nie należy ona do szczególnie udanych. Całość nadmiernie pozłocono, podobnie karnacje rzeźb zostały przerysowane i uderzają sztucznością.

¹⁵⁹ KZSP, s. 58, wymienia tylko tabernakulum jako „drewniane, rokokowe, z figurkami aniołków, na tle haftowanej kotary z 1. poł. XVIII wieku”; ADS, *Akta Kurii Diecezjalnej Sandomierskiej Kościoła Katedralnego w Sandomierzu w roku 1945 skończone 1983 III, Opis Bazyliki Katedralnej pod wezwaniem Najśw. Maryi Panny w Sandomierzu i inwentarz tegoż kościoła sporządzony przez ks. Edwarda Górskiego w 1964 roku*, s. 4.

rujących aniołów umieszczonych na wolutach z *rocaille'u*, na tle rozpiętej tkaniny, haftowanej nicią srebrną, ze wzorem nicią metalową i złotą na podłożeniu, którą ogólnie można datować na pierwszą połowę XVIII wieku. Całość struktury zwieńczona jest koroną. Część środkowa tronu wydaje się wtórna, ornament znacząco odbiega od pozostałego. Jego stylistyka przypomina wczesną fazę rozwojową *rocaille'u*, o formie mięsistego grzebienia czy zwieńczenia muszli (o przeciętnym stopniu wykonania). Na szczególną uwagę zasługują dwie figurki adorujących aniołów. Wykazują one bowiem wszystkie cechy stylowe Macieja Polejowskiego. Zwracają uwagę charakterystyczne dla niego proporcje ciała, o pełnych udach, załamujące się szaty tworzące fałdy o zaoblonych grzbietach. Także twarze noszą wszystkie cechy stylu Polejowskiego o bardzo wysokiej klasie wykonania. Przy porównaniu ich z fizjonomią serafinów spod krzyża wyraźnie widać zaznaczone powyżej różnice w wykonaniu. Woluta z języków *rocaille* również odpowiada ornamentom wykonanym przez rzeźbiarza w kolegiacie. Nie ma wątpliwości, że ów tron wystawienia powstał w warsztacie lwowskiego mistrza, a spod ręki samego Polejowskiego wyszły figury dwóch aniołów. Struktura ta oddziałała, jak całe wyposażenie kolegiaty, na wystrój podsandomierskich kościołów: m.in. w kościele w Sulisławicach, dawnym kościele dominikanów w Klimontowie oraz w Obrazowie znajdują się tabernakula nawiązujące swoją kompozycją do tronu kolegiackiego¹⁶⁰. Warto odnotować, że podobna myśl kompozycyjna, z udziałem dwóch adorujących aniołków ustawionych na wolutach z *rocaille*, została zastosowana także w tabernakulum z ołtarza głównego kościoła parafialnego w Nawarii, którego autorstwo wiązane jest z Maciejem Polejowskim¹⁶¹.

Maciej Polejowski był artystą świadomym wartości swojej pracy. Przemawia za tym fakt bronienia własnego kunsztu przed bazylianami poczajowskimi, poprzez wyliczenie najważniejszych dzieł, które potwierdzały jego

¹⁶⁰ Tabernakula w Sulisławicach oraz w kościele poddominikańskim w Klimontowie wiernie powtarzają schemat znany z kolegiaty. Są one w całości wykonane z drewna, bez użycia tkaniny, która została wyrzeźbiona. W Sulisławicach anioły, które flankowały cyborium, nie znajdują się obecnie w ołtarzu. Z kolei w strukturze z Obrazowa pracujący tam warsztat snycerski przetworzył rozwiązanie Polejowskiego i zamiast kotary w tle użył dwukondygnacyjnej, ażurowej struktury środkowej, zwieńczonej na wzór tronu z kolegiaty koroną.

¹⁶¹ J.K. Ostrowski, *Kościół parafialny pw. Wniebowzięcia NMP w Nawarii*, [w:] *Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, red. J.K. Ostrowski, cz. 1: *Kościół i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego*, t. I, Kraków 1993, s. 63.

umiejętności¹⁶². Także przywołane wcześniej zdanie „abrysy ołtarzowe, kapliczne a osobiwie do ławek robienia odebrać należy”, wyjaśniające brak w archiwum kapitulnym rysunków projektowych Polejowskiego zdaje się potwierdzać tę tezę¹⁶³. Rzeźbiarz musiał traktować swoje projekty, jako „własność intelektualną”, skoro zdecydował się odebrać je kapitule, mimo że zapłaciła za nie 15 czerwonych zł.

ANALIZA ZAKRESU PRAC W KOLEGIACIE I MOŻLIWE WZORCE FORMALNE

Ostatni etap modernizacji wnętrza kolegiaty sandomierskiej w XVIII stuleciu rozpoczął się w roku 1768, kiedy to kapituła główna ustaliła nową dyspozycję obrazów w ołtarzach, a w miesiąc później kanonicy poczynili pierwsze darowizny na wystawienie nowych nastaw. W świetle odnalezionych zapisów w księgach protokołów dezaktualizuje się więc informacja podana przez Kowalczyka i powszechnie przyjęta w literaturze, jakoby program ikonograficzny ołtarzy sandomierskich był zagadnieniem wtórnym, powstałym po roku 1774¹⁶⁴. Jak się okazało, kanonicy na owym posiedzeniu ustalili także wy-

¹⁶² M. Gęb a r o w i c z, *Prolegomena do dziejów lwowskiej rzeźby rokokowej*, „Artium Quaestiones” 3(1986), s. 38-40; Państwowe Archiwum Obwodu Tarnopolskiego w Tarnopolu, 258/3/1253, k. 13v, list Macieja Polejowskiego do generała zakonu bazylianów, 15.12.1786; więcej na temat sporu artystycznego Macieja Polejowskiego z bazylianami poczajowskimi zob. D w o r z a k, „*Nie może mi Wielebny Monaster zadać*” ..., passim.

¹⁶³ Kowalczyk, (*Dzieła*..., s. 193), podał informację (za ks. Edwardem Górskim, który z kolei powoływał się na Franciszka Mączyńskiego), że kontrakty i projekty na ołtarze sandomierskie znajdują się w archiwum Ławry Poczajowskiej, zaznaczając, że ani Karol Estreicher ani Józef Edward Dutkiewicz nie potwierdzili tej informacji. Także kwerenda w zbiorach archiwum Ławry Poczajowskiej, przechowywanego obecnie w Państwowym Archiwum Obwodu Tarnopolskiego w Tarnopolu, nie przyniosła rezultatów. Z uwagi na reorganizację struktury archiwum poczajowskiego, jak i uszczuplenie jego zasobów po zgromadzeniu dokumentów z różnych archiwów z obszaru dawnego ZSRR (na ten temat zob. U. P a w l u c z u k, *Archiwum Ławry Poczajowskiej w zbiorach Państwowego Okręgowego Archiwum w Tarnopolu*, [w:] *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, red. W. Walczak, K. Łopatecki, t. II, Białystok 2010, s. 275-279), możliwe jest, że poszukiwane dokumenty zostały włączone do innych zbiorów poza fondami dotyczącymi Poczajowa (podobnie, jak miało to miejsce z rysunkami projektowymi opublikowanymi w: J. D u t k i e w i c z, *Fabryka cerkwi Wniebowzięcia N.M.P. w Poczajowie*, „Dawna Sztuka”, 2(1935), s. 151-162, s. 151-162). Być może kolejne kwerendy w archiwum tarnopolskim będą w stanie przynieść odpowiedzi na powyższe pytania.

¹⁶⁴ Zob. K o w a l c z y k, *Dzieła* ..., s. 200-202; t e n ż e, *Przemiany*..., s. 54-55. Podana jako dowód przez Kowalczyka wzmianka z księgi protokołów odnosi się do realizacji wytycznych

tyczne kluczowe dla kompozycji całego wnętrza kolegiaty. Postanowiono nowe ołtarze przy filarach włączyć w snycerską obudowę powstałą w poprzednim stuleciu (którą zlecono dodatkowo wybielić i pozłocić, w taki sposób, jak to uczyniono na prospekcie organowym). Zaplanowano, że nowe ołtarze będą coraz wyższe, w miarę zbliżania się do prezbiterium, tak aby można było zobaczyć przedstawienia patronów w ich górnych partiach. Zabieg artystyczny optycznego skrócenia nawy głównej był więc pomysłem zleconym Maciejowi Polejowskiemu, a nie jego autorskim.

Artysta skrupulatnie zastosował się do wytycznych kapituły. Belkowanie ołtarzy faktycznie zbiega się z poziomem gzymsów boazerii na filarach. Efekt narastania i kulisowości kompozycji Polejowski osiągnął jednak za pomocą nieznacznego zróżnicowania wyglądu zwieńczeń ołtarzy, zamiast zmiany ich wysokości. Pierwsza para ołtarzy, począwszy od głównego wejścia, ma w zwieńczeniu odcinki belkowania skierowane lekko w dół, kolejna w linii prostej, natomiast trzecia para podniesione w górę. Ta „narracja” prowadzi widza ku ołtarzom umieszczonym przy łuku tęczowym, które są okazalsze i faktycznie wyższe od pozostałych. Artysta dostosował także dekorację rzeźbiarską w ołtarzach, stosując gradację wielkości postaci. W pierwszej parze ołtarzy umieścił na postumentach siedzące putta, kolejne dwa ołtarze poza siedzącymi puttami otrzymały także parę „dzieciuchów” podtrzymujących wyłamane fragmenty belkowania, natomiast w trzeciej parze ołtarzy ustawiono figury alegoryczne oraz parę puttów ponad belkowaniem. Ołtarzom przytęczowym towarzyszą większe figury (zapewne personifikacje czterech cnót kardynalnych¹⁶⁵), putta podtrzymujące gzyms oraz uskrzydłone główki anielskie w najwyższej kondygnacji i zwieńczeniu. Złudzenie optyczne jest ponadto podkreślone poprzez ustawienie rzędów ławek, których liczba zmniejsza się wraz ze zbliżaniem się widza ku prezbiterium.

Kompozycja ołtarzy oparta jest na wspólnym schemacie, najpełniej zrealizowanym w ołtarzach przy łuku tęczowym. Kolejne nastawy prezentują ich zredukowany typ, dodatkowo zaprojektowane są parami (różnią się rzutem wklęsłym lub wypukłym). Kowalczyk jako pierwowzór dla nastaw sandomierskich wskazał rycinę Franza Xaviera Habermanna sztychowaną przez Johanna

kapituły z 1768 r., a nie do ustalenia nowego programu ikonograficznego. Powtórzone i wysunięte daleko idące wnioski w: M. Karpowicz, *Sztuka Polska XVIII w.*, Warszawa 1985, s. 263-266; P. Krasny, *Lwowskie środowisko artystyczne wobec idei symbiozy sztuk w wystroju i wyposażeniu wnętrz sakralnych (1730-1780)*, „Rocznik Historii Sztuki” 30(2005), s. 179.

¹⁶⁵ Kowalczyk, *Dziela...*, s. 205-206; tenże, *Przemiany...*, s. 57.

Georga Hertela, opublikowaną przez Rewskiego¹⁶⁶. Jak się wydaje, można zwrócić uwagę na jeszcze inne wzory graficzne, istotne dla form ołtarzy sandomierskich, również autorstwa Habermanna. Projekt ołtarza z serii 49. prezentuje podobny schemat kompozycyjny, z dwoma płycinami na obrazie i zwieńczeniem w formie „rogów” uformowanych z ornamentu *rocaille*. Warto również zwrócić uwagę na serię 177. z projektami prospektów organowych. Zwieńczenia dwóch z nich mogły być inspiracją dla Polejowskiego przy projektowaniu nastaw przytęczowych. Jak słusznie zauważył Kowalczyk, ryciny Habermanna były punktem wyjścia dla artysty w tworzeniu własnej kompozycji, co świadczy o jego talencie¹⁶⁷.

Lekkości a zarazem dynamiczności ołtarzom sandomierskim nadaje obficie użyty detal ornamentalny. To dzięki postrzępionemu, przypominającemu języki ognia *rocaille*'owi całość otrzymała wdzięczny, rokokowy wyraz. Stylistyka zastosowanego tu ornamentu jest bardzo charakterystyczna i wykonana po mistrzowsku. Również dla niej można wskazać inspiracje spośród augsburskich rycin ornamentalnych. Podstawą są oczywiście serie kartuszy oraz projekty wzornikowe ornamentu *rocaille* autorstwa Franza Xaviera Habermanna, sztychowane przez Johanna Georga Hertela, w szczególności seria 76. (il. 4) i 85., ale także serie 87, 98, 107, 124 oraz 175. Habermann zastosował w nich *rocaille* o drapieżnych, postrzępionych krawędziach, przypominających bardziej języki ognia niż konchę muszli. Połączył także pojedyncze języki ornamentu z motywami roślinnymi, często przechodząc z „czystego” *rocaille*'u do formy liściastej. Nie był zresztą w tych poszukiwaniach odosobniony, podobnie wykreślał ornament Emmanuel Eichel (ryciny wydane także przez Johanna Georga Hertela), którego serię 70. również można rozpatrywać jako wzorzec dla ornamentyki stworzonej przez Polejowskiego w kolegiacie. Jak się wydaje, najbliższym źródłem (obok kreacji Habermanna) był wzornik *Fortsetzung Zergliederter Muschelwerke* z ornamentem *rocaille* autorstwa Georga Christoph'a Götza (il. 5.). Prezentuje on rodzaj płomienistego ornamentu o postrzępionych końcach, z towarzyszącymi elementami kwiatowymi. Z pewnością bezpośrednim wzorem graficznym, jaki zastosował rzeźbiarz do dekoracji obramień niektórych płycin w ołtarzach, na mensach, czy też w ramie tablicy na wota pod krucyfiks, była z kolei rycina Georga Leopolda Hertela z serii 18., sztychowanej przez Johanna Georga Hertela (il. 6). Przedstawia ona wicie utworzone z pojedynczych, wysmukłych języków *rocaille*, które w miejscu

¹⁶⁶ Z. Rewski, *Polski stolarz dekorator z XVIII w. i jego klientela*, „Biuletyn Historii Sztuki” 11, 1949 s. 315, il. 206; Kowalczyk, *Dziela...*, s. 218; tenże, *Przemiany...*, s. 58.

¹⁶⁷ Kowalczyk, *Dziela...*, s. 218; tenże, *Przemiany...*, s. 58.

styku poszczególnych gałęzi łączą się i „wybuchają”. To rozwiązanie, zastosowane raczej marginalnie w kolegiacie sandomierskiej, stało się niezwykle popularne w innych realizacjach w stolarce ziemi sandomierskiej, powstałych pod wpływem dzieł Macieja Polejowskiego. Można je odnaleźć choćby w dekoracji elementów ołtarza głównego oraz ambony w kościele poddominikańskim w Klimontowie czy też w świątyni parafialnej w Sulisławicach. Należy dodać, że wazoniki umieszczone w boazerii kaplicy *Sanctissimi* są w całości przejęte z rycin ornamentalnych Habermanna (seria 143, ryc. 1, wyd. Johann Georg Hertel). Nie udało się jednak odnaleźć bezpośrednich wzorów dla umieszczonych w boazerii tejsze kaplicy okazałych i doskonałych w rysunku i wykonaniu aplikacji *rocaille’owych*. Najbliższe im są ryciny Götza, choć można je jedynie określić jako inspiracje. Być może podobnie, jak to miało miejsce przy kompozycji struktur ołtarzowych, także i w tym wypadku ryciny ornamentalne stanowiły dla Macieja Polejowskiego punkt wyjścia do stworzenia własnej wizji.

Plastykę ołtarzy potęguje zróżnicowana polichromia. Choć na wstępie należy podkreślić, że dzisiejsza kolorystyka nastaw nie odpowiada pierwotnej, bowiem, jak już wspomniano, oryginalna marmoryzacja była koloru szarego¹⁶⁸. Na tym tle odznaczały się wyłoczone partie ornamentalne, wybielone kartusze oraz rzeźba figuralna pokryta pobiałą, w zamyśle naśladowując rzeźbę w marmurze¹⁶⁹.

Rzeźbę figuralną z ołtarzy Polejowskiego można podzielić na trzy grupy: putta, cztery personifikacje w ołtarzach przytęczowych oraz cztery figury alegoryczne w ołtarzach pw. św. Karola Boromeusza oraz bł. Wincentego Kadłubka. Te ostatnie są w chwili obecnej zwrócone do siebie twarzami, jednak ze zdjęć Adama Bochnaka z roku 1921 widać, że przynajmniej w ołtarzu św. Karola Boromeusza ich miejsca zostały zamienione. Trudno dociec, jak były ustawione pierwotnie, jednak znając powszechną w XVIII wieku praktykę tworzenia kompozycji dośrodkowych można przyjąć, że obecne ustawienie rzeźb odpowiada oryginalnemu. Kompozycje obu grup postaci kobiecych

¹⁶⁸ AKKK 955, k. 21r-22r, kontrakt z Walentym Michnickim, 7.XI.1774. Polichromię zmieniono z pewnością podczas renowacji przeprowadzonej w latach 1960-1963, zob. ADS III, *Opis Bazyliki Katedralnej pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny w Sandomierzu i inwentarz tegoż kościoła sporządzony przez ks. Edwarda Górskiego w 1964 roku*, s. 1. Ślady innej kolorystyki można odnaleźć pod aplikacjami ornamentalnymi. Po przeprowadzonej w 2013r. konserwacji ołtarza pw. Matki Boskiej przywrócono pierwotną polichromię.

¹⁶⁹ Takie rozwiązanie jest bardzo częste w pracach Macieja Polejowskiego, by wymienić w tym miejscu tylko rzeźby czterech Ojców Kościoła w ołtarzu katedry łacińskiej we Lwowie, figury Ojców Kościoła i świętych w kościele paulinów pw. św. Ludwika we Włodawie.

oparte są na wspólnych wzorcach i wykazują wszystkie cechy stylu Macieja Polejowskiego. W przedstawieniach cnót kardynalnych zadziwia natomiast niestosowane przez Polejowskiego opracowanie oczu lewej postaci z ołtarza pw. Jezusa Miłosiernego, szeroko otwartych z ledwo zarysowanymi powiekami, poprzez co cała twarz traci swój wyraz. Nieco odmiennie od pozostałych figur sandomierskich kształtowane są także fałdy materii tych postaci, za pomocą szerokich wałków, czasem o ściętym wierzchołku. Uderza tu nerwowość w prowadzeniu dłuta, szczególnie widoczna w figurach znajdujących się na prawych postumentach, u których dodatkowo pojawiają się w draperii kolisty otworki. Spośród alegorii umieszczonych w ołtarzach przy filarach wyjątkowe opracowanie draperii otrzymała postać umieszczona od strony nawy głównej w ołtarzu św. Karola Boromeusza. Pionowym kaskadom tuniki towarzyszy wydatny, skręcony, głęboko i plastycznie rzeźbiony fałd materiału, oplatający postać tuż poniżej poziomu bioder, co czyni ją dynamiczniejszą od reszty figur, a jednocześnie pełną wdzięku i lekkości.

Bliższa analiza fizjonomii obu grup postaci kobiecych ujawnia różnice w ich opracowaniu. Figury ustawione w ołtarzach pw. Jezusa Miłosiernego oraz Matki Bożej Łaskawej cechuje twardość modelunku i schematyzm, widoczny także u postaci Ecclesii i Synagogi. Natomiast postaci alegoryczne z ołtarzy przy filarach odznaczają się miękkością modelunku i szkicowym ujęciem, które nadają im delikatności i rokokowego wdzięku. Charakteryzuje je lepsze opracowanie całości sylwetki, a co za tym idzie, także i ekspresji.

Wyróżniającymi elementami są postacie uskrzydłonych puttów, o najwyższej klasie wykonania, które są dodatkowo niemal dokładnym powtórzeniem formalnym i kompozycyjnym analogicznych rzeźb z katedry łacińskiej we Lwowie¹⁷⁰. Można tu wskazać figurkę putta z ołtarza pw. Józefa Oblubieńca, odpowiadająca postaci ustawionej na połączeniu zwieńczenia z niższą kondygnacją ołtarza lwowskiego. Jednak nie wszystkie putta sandomierskie mają skrzydełka, a sądząc po opracowaniu pleców rzeźb, jest też mało prawdopodobne, aby je kiedykolwiek miały.

Z kolei tron wystawienia autorstwa Polejowskiego wpisuje się w nurt XVII-i XVIII-wiecznych, południowoniemieckich tabernakulów zwieńczo-

¹⁷⁰ Nie wszystkie obecnie znajdujące się w ołtarzach figurki puttów są oryginalne. Wymienione zostały rzeźby z prawej woluty ołtarza pw. św. Stanisława, z prawego postumentu belkowania ołtarza pw. bł. Wincentego Kadłubka, uskrzydłone główki anielskie ze zwieńczenia ołtarza pw. Matki Bożej Łaskawej. Słabiej wykonane jest także putto z prawej woluty dolnej kondygnacji ołtarza pw. Matki Bożej Łaskawej, zapewne dzieło w większości warsztatu Polejowskiego.

nych koroną, których kompozycja budowana jest za pomocą tkaniny spiętej na narożach. Można jako przykład wskazać strukturę z głównego ołtarza w Buxheim (1630) czy kompozycję autorstwa Johanna Baptista Strauba z kościoła klasztornego w Fürstenzell (1741)¹⁷¹. Tron sandomierski odwołuje się także do wzorców graficznych, choćby Johanna Jacoba Schüblera.

Warto zwrócić uwagę na pozostałe zlecenia kapituły kolegiackiej z lat 1794-1802¹⁷², które nawiązują do prac Polejowskiego. Wykonane przez stolarza Bartłomieja Chmielewskiego umeblowanie zakrystii powtarza ornamentykę użytą przez lwowskiego rzeźbiarza. Można chyba ten fakt interpretować jako próbę zachowania spójnej stylistyki wnętrza świątyni sandomierskiej. Taka intencja zapewne kierowała kapitułą również przy wyborze form portalu, zatwierdzonych w roku 1769, do nowego przejścia pomiędzy prezbiterium a kaplicą *Sanc-tissimi*. W tym wypadku powtórzono archaiczny już wówczas wzór portalu z prezbiterium do zakrystii.

Twórczość Macieja Polejowskiego w kolegiacie sandomierskiej zapoczątkowała osobny nurt w rzeźbie ostatniej ćwierci XVIII i początku XIX wieku na terenie Sandomierszczyzny, którą wnikliwie scharakteryzowali Kowalczyk oraz Lenartowicz¹⁷³. Powtarzano całe struktury ołtarzy sandomierskich (m.in. w kościele poddominikańskim w Klimontowie czy parafialnym w Trójcy), ornamentykę (np. kościół w Sulisławicach), a także dekorację figuralną (choćby kościół parafialny w Obrazowie). W dziełach tych próżno szukać jednak głębszego zrozumienia manieri Macieja Polejowskiego, są one raczej mechanicznym przetwarzaniem motywów wypracowanych przez mistrza (z kilkoma wyjątkami), czasem ocierające się wręcz o twórczość ludową.

¹⁷¹ Oba datowania za: J. Ham m, *Barocke Altartabernakel in Süddeutschland*, Petersburg 2010, s. 48, 330.

¹⁷² AKKK 955, k. 59r, *Obrachunek z J(ego)m(ość) Panem Chmielowskim uczyniony dnia 2 września roku 1802. Stosownie do kontraktu i od rejestru w tymże dniu podanego*, 2.IX.1802.

¹⁷³ K o w a ł c z y k, *Prace rzeźbiarskie Macieja Polejowskiego w Sandomierskiem i na Lubelszczyźnie*, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 2(1959), s. 123-127; t e n - ż e, *Dzieła...*, s. 219-231; L e n a r t o w i c z, *Działalność...*, passim.

ANEKS I

AKKK 80/6, k. 52r, kwit odbioru pieniędzy przez Macieja Polejowskiego według 2 kontraktów na ławki, 4.IX.1773.

Die 4 7bris 1773 Ao. Z dwóch kontraktów, z których pierwszy datowany die 8 9bris 1772do. Drugi die 21 Xbris 1771. Należało się JM Panu Polejowskiemu od ławek i kaplicznej roboty z osobami i krucyfiksami f 6720. Za pretensje #10 i konsolacji #20. In suma należało się wszystkiego złp. 7260. Z tych, za osobnymi dokumentami JP Polejowski wybrał in suma f 6305 gr 10. Na co przy porachunku naszym mają być podane rewersa. Należy mu się zaś ad complementum ogólnej sumy f 954 gr 20. Które JM ks. prokurator za tym dokumentem proevia subscriptione od tegoż JP Polejowskiego ma zapłacić. Na co się podpisuję

Ks. J Kochański mp

Za tym dokumentem odebrałem z rąk Jmci księdza Dziboniego wiceprokuratora kolegiaty sandomierskiej zł polskich dziewięć set pięćdziesiąt cztery groszy dwadzieścia dico zł polskich 954 gro 20.

Na co się podpisuję M Polejowski mp.

ANEKS II

AKKK 955, k. 21r-22r, kontrakt z Walentym Michnickim, 7.XI.1774

Między WJMci Ks. Boxą Radoszewskim kanonikiem sandomierskim prześwietnej kapituły do niniejszego kontraktu delegowanym z jednej a JMci Panem Walentym Michnickim kunsztu malarskiego magistrem czyni się takowe postanowienie. Iż prześwietna kapituła sandomierska mając w kościele swoim kolegiackim osiem ołtarzy przy ośmiu filarach nowo-wystawionych dwie osoby na postumentach osobnych i sztukę lamperii w otwartym miejscu przez zniesienie ołtarza starego nowo-dorobionej, to wszystko chcąc złotem i lakierowaniem w kolorze szarym ozdobić, JMci Pana Walentego Michnickiego do tej wszystkiej zażywa roboty, którą też z strony swojej rzeczony JMć Pan Michnicki chętnie przyjmuje, i one bez najmniejszego zawodu zacząć robić, i zakończyć, niniejszym kontraktem obliuguje się, a to z obydwóch stron pod taką w niczym teraz, i na po tym nieodmienną umową. To jest bierze JMć Pan Michnicki na siebie obowiązek ogólny na wszystko, tak co do materiałów malarskich jako, złota, farb, pokostew, etc. jako też i czeladzi ekspensy, oprócz rusztowania do ołtarzy, które ekspensą prześwietnej kapituły przystawione być powinno. Chcąc prześwietna kapituła mieć pewność roboty, a JMci Pan Michnicki pomiarkować swój ekspens, żeby po tym dla obydwóch stron nie czyni [...] jakie nieukontentowanie tak względem roboty jako też postanowić się mający ogólnej od wszystkich ołtarzy ceny. Pozwoliła prześwietna kapituła jeszcze przed zawarciem tego kontraktu temuż JMci P Michnickiemu, aby dwa pierwsze od wielkich drzwi w sztuce stolarskiej wylakierował a w rzeźbie snycerskiej suto wyzłocił ołtarze, a to dla próby z strony prześwietnej kapituły JMci P magistra roboty, z strony zaś jego dla pomiarkowania się w słusznej i na tę robotę wystarczającej postanowić się mający niniejszym kontraktem dla tegoż JMci P magistra cent, i zapłaty, co gdy się już stało, przeto z polnej między kontraktującymi umowy, inkludując

już zakończone ołtarze obowiązują się prześwietna kapituła zapłacić JMci P Michnickiemu ze wszystkim ogólnie sumę czerwonych złotych ważnych obrączkowych osiemset dico nro #800. Które trzema ratami zapłacić będzie powinna, to jest przy podpisaniu tego kontraktu czerwonych złotych trzysta, w środku dokończonej roboty czerwonych złotych dwieście, a przy dokończeniu czerwonych złotych trzysta, rzeczony JMci P Michnicki z prokuratorii prześwietnej kapituły za swoimi rewersami odbierze. To sobie zaś prześwietna kapituła niniejszym kontraktem ostrzega aby lepszy był polor i szlifowanie gładsze jak jest w tych dwóch ołtarzach już zakończonych tudzież w pozłocie aby żadnego nie było fałsa słowem gdyby pokazały omyłki, choćby też już i po zakończonej robocie, tedy tę za sprawiedliwym uznaniem swoim kosztem Pan Michnicki poprawić będzie powinien. Ostrzega sobie i to prześwietna kapituła aby JMci Pan Michnicki w przeciągu czasu tej roboty żadną się inną nie zatrudniał, i innych na stronie kontraktów nie akceptował. Co wszystko jako sobie kontraktujące strony pod sumieniem rzetelnie dotrzymać obiecują, a w przypadku niedotrzymania forum konsystorza generalnego diecezjalnego do rozsądzenia się naznaczają, tak się własnymi podpisują rękami. Działo się w Sandomierzu dnia siódmego listopada roku pańskiego 1774go.

Ks. W Boxa Radoszewski kanonik sandomir od p kapituły delegowany mp
Walenty Michnicki

Niżej na podpisie wyrażony zeznając tym skrytem swoim jako in vim kontraktu tego uczynionego z prześwietną kapitułą sandom wybrałem tak na złoto do Krakowa, jako i na moją potrzebę różnymi czasy do dnia dwudziestego listopada roku 1774 czerwonych złotych czterysta pięćdziesiąt dico 450 z to z prokuratorii prześwietnej kapituły sandom na co się dla lepszej wiary ręką własną podpisuję dat w Sandom de 20 9bris ano dni 1774. Walenty Michnicki

Item d 5 january ano dni 1775 względem ad Jmci ks. wiceprokuratora do Krakowa na [...] do lakierowania czerwonych złotych sto dico #100 na co się własną podpisuję ręką dat ut supra Walenty Michnicki

De 11 aprili 1775 wziąłem z prokuratorii na zapłacenie czeladzi czerwonych trzydzieści dico 30 na co się podpisuję Walenty Michnicki

Item de 25 majj ano ut supra wziąłem z prokuratorii na ekspens i zapłacenie czeladzi czerwonych złotych pięćdziesiąt dico #50 na co się własną podpisuję ręką Walenty Michnicki

Item de 20 juli (17)75 odebrałem z prokuratorii na ekspens czerwonych zł dwadzieścia na co się podpisuję Walenty Michnicki

Item de 5 8bris (17)75 odebrałem z prokuratorii na ekspens czerwonych dziesięć Walenty Michnicki

Item de 5 9bris (17)75 odebrałem z prokuratorii na ekspens czerw zło 50 Walenty Michnicki

Item de 20 apr 1776 odebrałem z prokuratorii na ekspens czerw zło 30 Walenty Michnicki

Item de 22 majj 1776 odebrałem z prokuratorii na ekspens czerw złotych 20 Walenty Michnicki

Item de 22 8bris 1776 odebrałem reszty ad complementum #800 czerwonych złotych czterdzieści Walenty Michnicki.

BIBLIOGRAFIA

- Betlej A., *Polejowski Jan, Maciej, Piotr*, [w:] Słownik Artystów Polskich, t. VII, Warszawa 2003, s. 373-380.
- Biernat M., M. Kurzej, J.K. Ostrowski, Kościół p.w. Bożego Ciała i klasztor OO. Dominikanów, [w:] Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej, red. J.K. Ostrowski, cz. 1: *Kościoly i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego*, t. X, Kraków 2013, s. 171-284.
- Bostel F., Przyczynek do dziejów restauracji katedry lwowskiej w XVIII wieku, „Sprawozdania Komisji Historii Sztuki w Polsce” 7(1905), s. 597-614
- Dutkiewicz J.E., Fabryka cerkwi Wniebowzięcia N.M.P. w Poczajowie, „Dawna Sztuka” 2(1935), s. 151-162.
- Dworzak A., „Fabryka” kolegiaty sandomierskiej w latach siedemdziesiątych XVIII wieku. Kilka uwag o strukturze organizacyjnej, [w:] „Nowożytnicze Zeszyty Historyczne” 2013, z. 5: „Religia w epoce nowożytnej XVI-XVIII w. Polityka-Społeczeństwo-Kultura”, s. 8-23.
- Dworzak A., „Nie może mi Wielebny Monaster zadać, aby robota niebyła doskonała”. Kilka uwag na temat sporu Macieja Polejowskiego z bazylianami poczajowskimi, „Biuletyn Historii Sztuki” 75(2012), s. 101-114.
- Gębarowicz M., Prolegomena do dziejów lwowskiej rzeźby rokokowej, „Artium Quaestiones” 3(1986), s. 5-46.
- Górski E., Kościół katedralny pod wezwaniem Narodzenia N.M. Panny w Sandomierzu, Sandomierz 1948.
- Górski E., Przewodnik po Katedrze Sandomierskiej, Sandomierz 1935.
- Ham m J., Barocke Altartabernakel in Süddeutschland, Petersburg 2010
- Hornung Z., Majster Pinzel snycerz. Karta z dziejów lwowskiej rzeźby rokokowej, Wrocław 1976.
- Hornung Z., Polejowski M., [w:] Polski Słownik Biograficzny, t. XXVII, Warszawa 1983, s. 288-291.
- Karpowicz M., Sztuka Polska XVIII w., Warszawa 1985.
- Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, t. III, Województwo kieleckie, z. 11.: Powiat sandomierski, red. J. Łoziński, B. Wolff, Warszawa 1962.
- Kowalczyk Jerzy, Dzieła Macieja Polejowskiego w Ziemi Sandomierskiej, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” 6, 1970, s. 187-234.
- Kowalczyk J., Prace rzeźbiarskie Macieja Polejowskiego w Sandomierskiem i na Lubelszczyźnie, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 2(1959), s. 123-127.
- Kowalczyk J., Przemiany wystroju kolegiaty sandomierskiej w okresie rokoka, „Zeszyty Sandomierskie. Biuletyn Towarzystwa Naukowego Sandomierskiego” 9(2011), s. 50-59.
- Krasny P., Lwowskie środowisko artystyczne wobec idei symbiozy sztuk w wystroju i wyposażeniu wnętrz sakralnych (1730-1780), „Rocznik Historii Sztuki” 30(2005), s. 147-189.
- Lenartowicz Ś., Działalność rzeźbiarza lwowskiego Macieja Polejowskiego na terenie ziemi sandomierskiej. Przegląd problematyki, nowe atrybucje, maszynopis pracy magisterskiej napisanej w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie pod kier. prof. dra hab. Jana K. Ostrowskiego, 1993.
- Makarewicz S., Bazylika katedralna w Sandomierzu. Przewodnik, Sandomierz 1976.

- Ostrowski J.K., Kościół parafialny p.w. Wniebowzięcia NMP w Nawarii, [w:] Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej, red. J.K. Ostrowski, cz. 1: Kościoły i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego, t. I, Kraków 1993, s. 53-64.
- Pa w l u c z u k U., Archiwum Ławry Poczajowskiej w zbiorach Państwowego Okręgowego Archiwum w Tarnopolu [w:] Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej, t. II, red. W. Walczak, K. Łopatecki, Białystok 2010, s. 275-279.
- Pr o k o p K.R., „Fabrica ecclesiae”. Budowa i utrzymanie katolickich miejsc kultu w diecezji krakowskiej w czasach nowożytnych, Warszawa–Kraków 2011.
- Pr ó s z y Ń s k a Z., Miller Mateusz (Maciej, Mathias), [w:] Słownik Artystów Polskich, t. V, Warszawa 1993, s. 561.
- Pr z y b y s z e w s k i B., Katalog kanoników Krakowskiej Kapituły Katedralnej w XVIII wieku, Kraków 2009.
- R e w s k i Z., Polski stolarz dekorator z XVIII w. i jego klientela, „Biuletyn Historii Sztuki” 11, 1949, s. 313-324.
- S i t o J., R. N e s t o r o w, Stolarz czy architekt? Przypadek Konrada Kotschenrütterera, [w:] Między Wrocławiem a Lwowem. Sztuka na Śląsku, w Małopolsce i na Rusi Koronnej w czasach nowożytnych, red. A. Betlej, K. Brzezina-Scheuerer, P. Oszczanowski, Wrocław 2011, s. 291-304.
- S m u l i k o w s k a E., Prospekty organowe w dawnej Polsce, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989.
- S t ę p i e Ń U., Rzeźby z katedry sandomierskiej w zbiorach muzeum diecezjalnego, [w:] *Amicissima. Studia Magdalenae Piwocka oblata*, Kraków 2010, s. 397-399.
- W i ś n i e w s k i J., Dekanat Sandomierski, Radom 1915.
- W i ś n i e w s k i J., Katalog prałatów i kanoników sandomierskich od 1186-1926 r. tudzież sesje kapituły sandomierskiej od 1581 do 1866 r., Radom 1928.
- Z i m a ł e k M., Organizacja sandomierskiej kapituły kolegiackiej w latach 1581-1717, „Studia Sandomierskie” 2(1981), s. 339-365.

SPIS LUSTRACJI

1. Frantz Müller, serafiny spod krucyfiks, 1775, Muzeum Diecezjalne w Sandomierzu, fot. A. Dworzak.
2. Maciej Polejowski, tron wystawienia, ok. 1771-1773, Katedra w Sandomierzu, fot. A. Dworzak.
3. Maciej Polejowski, anioły z tronu wystawienia, ok. 1771-1773, Katedra w Sandomierzu, fot. A. Dworzak.
4. Franz Xavier Habermann, projekt ornamentu *rocaille*, seria 76, fot. <http://www.ornamentalprints.eu>
5. Georg Christoph Götz, *Fortsetzung Zergliederter Muschelwerke*, foto ze zbiorów A. Betleja.
6. Georg Leopold Hertel, projekt ornamentu *rocaille*, seria 18., fot. <http://collections.vam.ac.uk>

NEW SOURCES FOR MACIEJ POLEJOWSKI'S WORKS
IN THE SANDOMIERZ COLLEGIATE CHURCH

S u m m a r y

The works by the Lvov sculptor Maciej Polejowski that he created for the collegiate church in Sandomierz are relatively well researched thanks to the studies done by Jerzy Kowalczyk. However, in the light of new archival material – mainly bills and the book of expenses – our knowledge about the functioning and the staff of Polejowski's workshop as well as about the range of the work they did may be complemented. It seems that apart from Archbishop Sierakowski also Rev. Jacek Kochoński contributed to the idea of bringing the Lvov master to Sandomierz, as he supervised Polejowski's work on behalf of the Chapter. Analysis of record office materials as well as of actual works has allowed distinguishing among the Lvov master's works some original ones by Franz Muller, who seems to have been a member of the staff of Polejowski's workshop. Also, a recently found order of 1768 for paintings for the new bye-altars is important – it shows that is not true that the issue of the iconography of the Sandomierz altars is a secondary one. Apart from the patterns for the altar structures proposed by Kowalczyk, also prints by F. X. Habermann may be pointed to, as they also influenced the ornamentation used by Polejowski. On the other hand, Georg Christoph Götz's projects may be here referred to as well. New materials have allowed determining the original colors of the retables, and also defining the range of interventions from the employer (the Chapter) in the general composition directives. Also the throne of the exposition that at present plays the role of the basis of the crucifix should be connected with Polejowski's workshop, and the adoring angels should be considered a work of the master himself.

Key words: Maciej Polejowski, Lvov rococo sculpture, Sandomierz, rocaille, sculpture, street furniture.

Translated by Tadeusz Karłowicz

NOWE ŹRÓDŁA DO PRAC MACIEJA POLEJOWSKIEGO
W KOLEGIACIE SANDOMIERSKIEJ

S t r e s z c z e n i e

Prace lwowskiego rzeźbiarza Macieja Polejowskiego dla kolegiaty w Sandomierzu są stosunkowo dobrze znane dzięki badaniom Jerzego Kowalczyka. Jednak w świetle nowych materiałów archiwalnych, głównie rachunków i ksiąg fabrycznych, można uzupełnić wiedzę na temat funkcjonowania i składu warsztatu Polejowskiego oraz zakresu pracy. Jak się wydaje, w sprowadzeniu do Sandomierza lwowskiego mistrza oprócz abp. Sierakowskiego mógł mieć także udział ks. Jacek Kochoński, który z ramienia kapituły nadzorował jego prace. Analiza materiałów archiwalnych i zabytków pozwoliła wyodrębnić prace autorskie Franza Mullera, prawdopodobnie członka warsztatu Polejowskiego, z prac lwowskiego mistrza. Istotną informacją jest także odnaleziona dyspozycja obrazów w nowych ołtarzach bocznych, która powstała już w 1768 roku. Tak więc nie jest prawdą jakoby zagadnienie ikonografii ołtarzy sandomierskich było wtórne. Oprócz zaproponowa-

nych przez Kowalczyka wzorców dla struktur ołtarzy, można także wskazać inne ryciny F.X. Habermanna, którego sztychy miały wpływ na zastosowaną przez Polejowskiego ornamentykę. Choć tu można także wskazać na projekty Georga Christopa Götza. Nowe materiały pozwoliły ustalić pierwotną kolorystykę nastaw, a także określić zakres ingerencji zlecniodawcy (kapituły) w ogólne wytyczne kompozycyjne. Także tron wystawienia, który obecnie pełni funkcję podstawy pod krucyfiks, należy wiązać z warsztatem Polejowskiego, a anioły adorujące za własnoręczne dzieło mistrza.

Słowa kluczowe: Maciej Polejowski, lwowska rzeźba rokokowa, Sandomierz, *rocaille*, rzeźba, mała architektura.



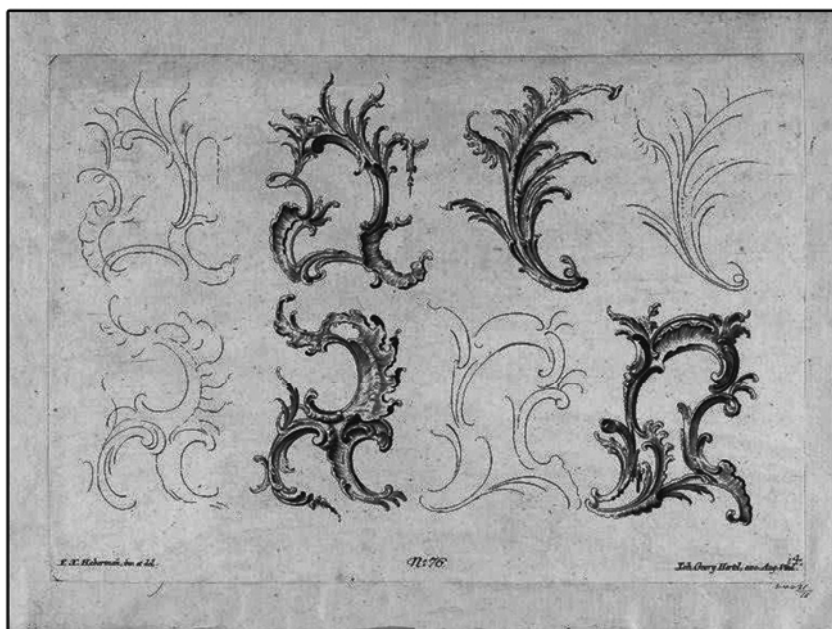
1. Frantz Müller, serafiny spod krucyfiks, 1775,
Muzeum Diecezjalne w Sandomierzu, fot. A. Dworzak



2. Maciej Polejowski, tron wystawienia, ok. 1771-1773,
Katedra w Sandomierzu, fot. A. Dworzak



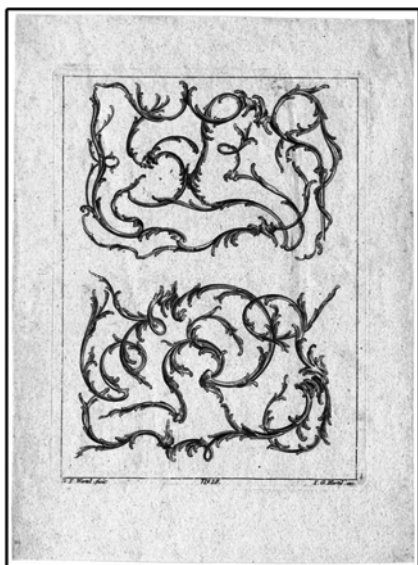
3. Maciej Polejowski, anioły z tronu wystawienia,
ok. 1771-1773, Katedra w Sandomierzu, fot. A. Dworzak



4. Franz Xavier Habermann, projekt ornamentu rocaille,
seria 76, fot. <http://www.ornamentalprints.eu>



5. Georg Christoph Götz, wzornik ornamentu rocaille, foto ze zbiorów A. Betleja



6. Georg Leopold Hertel, projekt ornamentu rocaille, seria 18,
fot. <http://collections.vam.ac.uk>